

Wspólne obrady CRZZ i ZG TPPR

W siedzibie Centralnej Rady Zw. Zawodowych odbyło się wspólne posiedzenie kierownictw CRZZ i Zarządu Głównego TPPR, poświęcone dalszej aktywizacji współdziałania na rzecz pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i upowszechnienia wiedzy o ZSRR. Władysław Kruczek i Jan Szydłak podpisali porozumienie o współpracy związków zawodowych i TPPR na rzecz wszechstronnego rozwijania i dalszego umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej w środowisku robotniczym. Uczestnicy obrad przyjęli także plan wspólnych przedsięwzięć CRZZ i ZG TPPR na lata 1971-72. PAP

Budowa wielkiej huty szkła

Niespełna dwa miesiące upłynęło od decyzji Prezydium Rządu o wzniesieniu w Jarosławiu huty szkła opakowaniowego — a już rozpoczęła się budowa tej wielkiej inwestycji. Na plac budowy wkroczyły zalogi Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i jego podwykonawców.

Huta szkła opakowaniowego w Jarosławiu będzie największym i jednym z najnowocześniejszych zakładów tego typu w kraju. Na jego realizację przewidziano tylko okres 3 lat. Wartość kosztorysowa budowy i wyposażenia huty przekracza 1,1 mld zł. Dzięki produkcji blisko 425 mln szt. opakowań rocznie, butelek i słoików — zaspo-kojona nie tylko stale rosnące na nie zapotrzebowanie krajowe, lecz umożliwi także rozwinięcie ich o-platecznego eksportu. PAP

10 miesięcy życia kosmicznego robota

„Lunochod“ zakończył pracę

Agencja TASS podaje, że w dniu 4 października 1971 r. zakończono wykonywanie programu badań naukowych i naukowo-technicznych, prowadzonych przy pomocy pierwszego w świecie automatycznego, samobieżnego aparatu księżycowego „Lunochod 1”.

Praca radzieckiego automatycznego laboratorium naukowego „Lunochod 1” została pomyślnie rozpoczęta 17 listopada 1970 roku na Morzu Deszczów, na Księżycu, i trwała 10 i pół miesiąca.

W tym okresie, na powierzchni Księżyca, w warunkach próżni kosmicznej, promieniowania, znacznych wahań temperatury i w skomplikowanych warunkach terenowych na trasie aparatu — wszystkie zespoły i przyrządy naukowe pojazdu samobieżnego działały sprawnie, zapewniając wykonanie zarówno głównego, jak też dodatkowego programu doświadczeń inżynierii-konstrukcyjnych.

Przy wykonywaniu tych badań i doświadczeń aparat samobieżny przebył drogę o długości 10.540 metrów co umożliwiło szczegółowe zbadanie powierzchni Księżyca na obszarze 80 tys. metrów kwadratowych.

W tym celu, przy użyciu urzą-żeń telewizyjnych „Lunochoda 1” uzyskano przeszło 200

Dziś wybory w Austrii

Pięć milionów wyborców austriackich uda się dzisiaj do urn wyborczych, aby wyłonić nowy parlament.

Socjalistyczna Partia Austrii (SPOE), która obecnie sprawuje rządy, spodziewa się, iż uzyska absolutną większość w nowym parlamencie. Jednakże zdaniem obserwatorów politycznych, sprawa ta bynajmniej nie jest przesadzą na. Umocnienia swych wpływów oczekuje austriacka Partia Wolności (FPOE) — prawicowa partia liberalna. PAP

LOGODA

W północnych dzielnicach kraju zachmurzenie będzie na ogół duże i miejscami niewielkie opady; na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie umiarkowane, a na południu okresami niewielkie. W nocy i rano liczne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od ok. 14 st. na północy do ok. 20 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
10/11 X 1971
Wydanie A

Rok wyd. XXVII
Nr 241 (8594)
Cena 50 gr

Z udziałem przedstawicieli partii i rządu

W Wielkopolsce odbyła się krajowa inauguracja roku kulturalnego

Wyjątkowy ruch panował wczoraj w wielkopolskich terenowych placówkach kulturalnych. W uznaniu poważnego dorobku ruchu kulturalnego w naszym regionie, właśnie w Wielkopolsce zlokalizowana została ogólnopolska inauguracja roku kulturalno-oświatowego 1971/72.

Główne uroczystości inauguracji odbyły się w nowo otwartym, wzniesionym czynnem społecznym mieszkańców, Gromadzkim Ośrodku Kulturalno-Oświatowym w Zbiersku pow. Kalisz.

Tutaj wszystkich zgromadzonych gości, przedstawicieli władz partyjnych i państwowych: członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR Józefa Tejchmę, wicepremiera Wincenego Kraśkę, sekretarza NK ZSL — Zygmunta Surowca, członka Prezydium CK

SD — Eugenię Krassowską, go spodarzy wojew. poznańskiego: I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasadę oraz przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szerbala, kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Jerzego Kwiatka, przedstawieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, CRZZ działaczy kulturalnych, związków twórczych i mieszkańców Zbierska — powitał przewodniczący Prezydium PRN w Kaliszu Roman Głowacki.

Otwarcia nowego Gromadzkiego Ośrodka Kulturalnego dokonał wicepremier W. Kraśko. Z kolei zaproszeni goście wraz z mieszkańcami Zbierska wzięli udział w uroczystej inauguracji roku kulturalno-oświatowego 1971-1972. Serdeczne podziękowania dla działaczy kulturalnych za ich trud i wkład pracy złożył Franciszek Szerbał. Z kolei przemówienie wytyczające główne kierunki działania roku kulturalnego przedstawił Józef Tejchma. (Przemówienie podajemy na str. 2).

Następnie głos zabrał wice-minister kultury i sztuki Czesław Wiśniewski, podkreślając duży wkład pracy, zaangażowania w problemy rozwoju kultury działaczy terenowych w Wielkopolsce. Zapowiedział on szeroko zakrojone badania nad prognozowaniem rozwoju kultury do roku 1990.

Szczególnie zasłużeń działaczy wielkopolskich zostali wczoraj odznaczeni w czasie uroczystości. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Marian Niedźwiedziński, Złoty Krzyż Zasługi — Stefan Wiczeorek, Srebrny Krzyż Zasługi — Zofia Kalinowska; 15 osób otrzymało od znaki Zasłużonego Działacza Kultury, 16 — odznaki honorowe „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego.” 14 osobom przyznano nagrody pieniężne Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Uczestnicy uroczystości-inauguracji roku kulturalno-oświatowego wzięli udział w spektaklu teatru kaliskiego „Słuby panienskie” Aleksandra Fredry w reżyserii Macieja Prusa.

W związku ze swoim pobytem w powiecie kaliskim wicepremier Wincenty Kraśko spotkał się wczoraj z miejscowym aktywnym kulturalnym.

W programie wczorajszych imprez znajdowała się także konferencja kierowniczej kadry „Ruchu” połączona z otwarciem nowego Domu Kultury oraz Klubu „Ruch” w Przybyławiu pow. Jarocin, która zainaugurowała rok kulturalno-oświatowy w skali tego przedsiębiorstwa. W Lesznie planowano przekazanie do

Porwanie samolotu

Pasażerski odrzutowiec należący do towarzystwa „Eastern Airlines” został w sobotę rano uprowadzony z lotniska w Detroit w kierunku Kuby przez uzbrojonego osobnika. Sprawca porwania rozkazał pasażerom samolotu, który przygotowywał się do startu na Florydę, opuścić pokład. Następnie samolot wystartował jedynie z porywaczem i załogą na pokładzie. PAP

użytku nowych pomieszczeń ekspozycyjnych Muzeum Regionalnego. Z tej okazji odbyła się tam konferencja muzeologów i działaczy muzeów regionalnych. Również w Lesznie odbyły się uroczystości związane z oddaniem do użytku Spółdzielczego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego i Sportowego wyposażonego przez spółdzielczość mieszkaniową oraz spółdzielczość pracy.

A oto dalsze imprezy przewidziane w związku z otwarciem roku kulturalno-oświatowego. W Kołaczku pow. Września przekazano we władanie teatrów dawny dworek Władys

Dokończenie na str. 2

Już 137 delegatów wybrano na VI Zjazd

Do piątku włącznie wybranych zostało już 118 delegatów na VI Zjazd PZPR. Wczoraj liczba ta powiększyła się o dalszych 19, tyle bowiem obradowało zakładowych konferencji partyjnych w kraju. (PAP)

Przed świętem Wojska Polskiego

Odznaczenia i nominacje

12 bm. przypada 28 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego. Z tej okazji w sobotę odbyło się w Poznaniu szereg uroczystości, m. in. wręczenie odznaczeń państwowych i aktów nominacyjnych oraz koncert, którego organizatorem było Dowództwo Wojsk Lotniczych.

Wręczenie odznaczeń i aktów nominacyjnych odbyło się w godzinach rannych w Garnizonowym Klubie Oficerskim. Na uroczystość przybył, m. in. dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. — pilot Jan Raczkowski. Po odczytaniu, z okazji żołnierskiego święta, okolicznościowego rozkazu Ministra Obrony Narodowej wielu oficerów, chorążych, podoficerów oraz pracowników cywilnych otrzymało odznaczenia i nominacje na wyższe stopnie oficerskie. Dekoracji dokonali gen. dyw. — pilot J. Raczkowski, zastępca dowódcy Wojsk Lotniczych d.s. politycznych gen. bryg. — Marian Zieliński oraz gen. bryg. — pilot Franciszek Kamiński.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali.

Niepożądany gość

W sobotę w Amsterdamie znów doszło do demonstracji przeciwko wizycie cesarza Japonii Hirohito w Holandii.

Wielu Holendrów, którzy żyli dawniej w byłych holenderskich Indiach wschodnich zachowało w pamięci gorzkie wspomnienia z okresu, gdy tereny te w czasie II wojny światowej znalazły się pod okupacją japońską. W Holandii do magano się odwołania wizyty cesarza Hirohito.

A. Starewicz ambasadorem

Rada Państwa mianowała Artura Starewicza ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii.

Kolejki linowe wykonały plan

Państwowe Kolejki Linowe przewoziły w ciągu trzech kwartałów br. prawie 3,5 mln pasażerów, w tym kolejka linowa na Kaspro- wicach blisko 738 tys. osób, wykonyując tym samym roczny plan przewozów. Pewien dodatni wpływ miała na to nie tylko piękna pogoda, która panowała w lecie, ale

Nagrodzony plakat



W Warszawie rozstrzygnięto konkurs na plakat poświęcony VI Zjazdowi PZPR. Jedną z trzech równorzędnych nagród zdobyli: Józef M. Łacki i Marek L. Modzelewski z Warszawy. Oto wyróżniony plakat. CAF — telefoto

Dni Książki i Prasy Technicznej

Wczoraj rozpoczęły się tradycyjne, czternaste z kolei „Dni Książki i Prasy Technicznej”. Ich centralnym akcentem będzie otwarcie wystawy w Politechnice Warszawskiej. Ekspozycja zaprezentuje ok. 3 tys. książek i czasopism z dziedziny techniki i nauk pokrewnych. Wręczone zostaną nagrody w konkursie „Czytelnicy mówią o książce technicznej” oraz w konkursie z zakresu techniki dla młodzieży szkolnej. Od 11 bm. „Dni Książki i Prasy Technicznej” przebiegać będą w całym kraju. (PAP)

Przemyt heroiny

Policja francuska przechwyciła w piątek pod Paryżem ołbrzymią ładunek heroiny — 106 kg przewożonej w pięciu walizkach w bagażniku samochodu.

Wóz transmisyjny dla kolorowej TV

Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego „Delta” w Mielcu opuścił — na 2 miesiące przed planowanym terminem — pierwszy wyprodukowany w naszym kraju transmisyjny wóz dla telewizji kolorowej. Przekazany on został Warszawskiemu Zakładowi Telewizyjnym dla zmontowania aparatury i urządzeń.

Stan wyjątkowy w Durgapur

W bengalskim mieście Durgapur, gdzie znajduje się wielka stalownia indyjska, ogłoszono godzinę policyjną w związku z krwawymi zajęciami, w wyniku których 12 osób zostało zabitych. Napięta sytuacja w tym mieście jest wywołana na rywalizacją między różnymi partiami politycznymi.

przede wszystkim dobry stan techniczny wszystkich urządzeń PKL, co jest zasługą ofiarne pracujących kolejarzy górskich. Obecnie przystąpili oni do przygotowania remontów wszystkich obiektów na sezon zimowy.

Delegacja młodzieży z NRF

W najbliższych dniach przybędzie do Polski i Związku Radzieckiego

PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
RADIO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
INF-WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP

kiego na zaproszenie organizacji młodzieżowych delegacja młodych demokratów z NRF, organizacji młodzieżowej FDP.

Kara śmierci dla porywaczy

W sobotę turecki trybunał państwowy w Ankarze skazał na karę śmierci 18 osób, które uznają winnymi dokonania „próby obalenia porządku konstytucyjnego w Turcji”. Skazani w marcu br. uprowadzili czterech wojskowych amerykańskich.

Napływają dalsze zobowiązania załóg

W wielu zakładach Poznania i Wielkopolski pomyślnie przebiega realizacja zobowiązań podjętych przez załogi. Do grona już pracujących codziennie przyłączają się pracownicy kolejnych zakładów.

Górnicy z Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” w Turku podjęli zobowiązania produkcyjne wartości 7 mln. zł. Postanowili oni przez staranniejszą obróbkę węgla podnieść jego wartość kaloryczną oraz obniżyć koszty własne kopalni. Wartość czynów społecznych wyniesie 117 tys. zł. Będą to głównie prace porządkowe w zakładzie i mieście. ZMS-owcy np. wykonają ze złomu stalowego urządzenia rekreacyjne oraz zajmą się rekultywacją terenu po starych zwaliskach. Część czynów już zrealizowano. Do września np. pracownicy warsztatu elektrycznego w czynie społecznym doprowadzili ziemną sieć elektryczną do kotłowni.

ZMS-owcy z Pyzdr czynnie pomagali przy pracach porządkowych związanych z oddaniem po kapitalnym remoncie Przychodni Rejonowej. Członkowie Kola ZMS przy Spółdzielni Pracy Dzielniarskiej w Pyzdrach zajęli się myciem szyb i podłóg, a ZMS-owcy z Zakładu Wikliniarsko-Koszykarskiego wykonali dla Przychodni elementy dekoracyjne z wikliny.

Liczne zobowiązania podejmują pracownicy gospodarki komunalnej oraz przemysłu terenowego. Oto niektóre z nich. Pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego za mierząją wykonać w czynie społecznym dokumentację projektowo-kosztorysową dla następujących obiektów: ośrodka wypoczynkowego nad Jeziorem Długim, kanalizacji dla liceum w Wągrowcu i dla strzelnicy sportowej w Poznaniu. W Pleszewskim Przedsiębiorstwie Usługowo-Wytórczym załoga postanowiła wykonać dodatkową produkcję wartości 600 tys. zł, a w podobnym zakładzie w Lesznie wartość zobowiązań produkcyjnych szacuje się na 765 tys. zł. Pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Wikliniarsko-Trzciniarskiego zobowiązali się zwiększyć produkcję eksportową o 300 tys. zł oraz wykonać czyny społeczne wartości 86 tys. zł. Natomiast załoga Konińskich Zakładów Przemysłu Terenowego postanowiła dać dodatkową produkcję rynkową wartości 552 tys. zł oraz przyjąć do planu na rok 1972 wyższą produkcję rynkową niż to pierwotnie zakładano, o 5 mln. 712 tys. zł.

Szczegóły zamachu na Arafata

Kairski „al Ahram” zamieścił w sobotę artykuł, w którym podaje nowe szczegóły dotyczące okoliczności zamachu na przywódcę partyzantów palestyńskich Jasera Arafata. Dziennik stwierdza, iż Arafat uniknął śmierci, ponieważ jechał w nie swoim samochodzie. Organizatorem zasadzki, w którą wpadł Arafat, był Hussein Heiba, jeden z pierwszych członków organizacji el Fatah.

Jak pisze „al Ahram”, cała historia rozpoczęła się, kiedy dwie ciężarówki wiozące zaopatrzenie dla partyzantów z Kuweytu do kwatery głównej palestyńskiego ruchu oporu zabiły, wjechały na terytorium syryjskie i trafiły do rąk Heiby, który zagarnął znajdujący się w nich ładunek. Arafat, którego poinformowano o tym, udał się na inspekcję do obozu Heiby. Na kilka kilometrów przed obozem Heiba wraz ze swymi ludźmi urządził zasadzkę na kolumnie samochodów, na której czele jechał samochód Arafata, jednak sam Arafat znajdował się wtedy w innym wozie, co uratowało mu życie. Zdaniem „al Ahram”, zamachowcy nie wiedzieli, że w konwoju znajduje się Arafat.

HUMOR I SATYRA



Gruntowne i powszechne przeobrażenia w dziedzinie kultury i oświaty

Przemówienie Józefa Teichmy

TOWARZYSZE!

Inauguracja nowego roku kulturalno-oświatowego ma sens tylko taki, że w rozwoju kultury, dzielonym na lata kalendarzowe tylko umownie, potrzebne są przeglądy osiągnięć, celów i środków. Jesteśmy do tego zobowiązani zwłaszcza w obliczu zbliżającego się Zjazdu PZPR, który w treści oznacza przygotowanie programu na przyszłość, a w metodzie współuczestnictwo wszystkich sił narodu w budowaniu tej przyszłości.

W naszej polityce kulturalnej ocenianej z perspektywy całej historii Polski Ludowej jest i będzie równie dużo uzasadnionej kontynuacji jak i niezbędnych zmian. Niebezpieczna dla kultury i społeczeństwa byłaby wszelka skrajna postawa w myśl zasady: zmniejszyć wszystko, lub nie zmieniać nic. We wszelkich naszych rozważaniach w równym stopniu przeważać należy pozytywne frazesy, jak i nieodpowiedzialna demagogia.

Wychodzimy z oceny, że pośród wielu przeobrażeń, jakie dokonały się w Polsce, przeobrażenia w dziedzinie kultury i oświaty stały się najbardziej gruntowne i powszechne. Gdy często używa się i nadużywa wielkich słów takich, jak demokracja, w pełni uzasadnionej będzie sąd, że właśnie kultura i oświata budowana była w całym okresie Polski Ludowej na demokratycznych podstawach. Dawna kultura ludowa stała się częścią organiczną kultury narodowej, a zaś stała się kulturą robotników, chłopów, całego narodu.

W tej dziedzinie socjalizm spełnił na świecie rolę pionierską i w tym zawarta jest jego humanistyczna treść.

Powstała w naszym kraju nowoczesna infrastruktura kulturalna; we wszystkich większych ośrodkach ludzkich istnieje teatr, wydawnictwa, muzea, biblioteki, domy kultury i kina. Powszechna stała się sieć telewizyjna i radiowa. Posiadamy rozwinięte — być może bardziej niż gdziekolwiek na świecie — szkolnictwo artystyczne — wyższe i średnie. Utrwalił się jako zasada ustrojowa — mecenat państwa w dziedzinie kultury, co uwalnia ją od znanych zagrożeń, jakie niesie komercyjna gra rynku. Nakłady i wydatki na kulturę przynoszą zyski wyższego rzędu, niż zyski finansowe, zapewniają zrównoważony rozwój materialny i duchowy nowoczesnego społeczeństwa. W warunkach kultury żywej, rozwijanej powszechnie, wyzwalającej talenty i twórcze inicjatywy wyrosły wybitne dzieła i wielkie indywidualności w dziedzinie teatru, muzyki, plastyki, filmu, które choć powstały na polskim gruncie zyskały walor ogólnoludzki.

Przy określeniu celów naszej polityki kulturalnej mamy na uwadze współodpowiedzialność twórczości artystycznej za losy narodu, stałe odnawianie i wzbogacanie poprzez kulturę motywów działania jednostek, grup i całego społeczeństwa, działania dla przyszłości, dla przeobrażenia naszego życia. Nie byłoby to możliwe bez idei, bez wartości, bez zasad, które wyrosły z marksistowskiego ruchu umysłowego i socjalistycznej ideologii, a które kierują ludzkim postępowaniem, tworzą więzi klasowe, narodowe i ogólnoludzkie a równocześnie budują solidarność w nieustannej walce o postęp ojczyzny.

Te idee, wartości i zasady rozumiane szeroko, jako dotychczasowy dorobek ludzki i rozumiane konkretnie, jako program socjalistycznego budownictwa — były są i pozostaną treścią kultury, którą chcemy świadomie kształtować. To pozostaje niezmiennie.

Zmieniają się jednak warunki, okoliczności, doświadczenia, które — jeśli chodzi o stan obecny — nakazują i umożliwiają pobudzenie i powstanie nowej, wielkiej inicjatywy twórczej.

Polityka kulturalna będzie temu sprzyjać we wszystkich dziedzinach, szukając rozwiązań wspólnie z twórcami, w porozumieniu z ich zrzeszeniami.

Dziś, gdy dyskutujemy program rozwojowy Polski, myśleć musimy kategoriami wielkich racji przyszłości Polski, a nie szukać w przeszłości małych racji jednostkowych, tym bardziej tam, gdzie tych racji nie było. Ujawnienie przez partię tego co było błędne nie przyznaje automatycznie słuszności pewnym, innym koncepcjom, jakie głoszone i jakie nie dawały żadnej perspektywy, lub oznaczały brak jakiegokolwiek realnego programu. To trzeba powiedzieć, bo program Polski socjalistycznej, budowanej pod kierownictwem PZPR był, jest i pozostaje fundamentem politycznej orientacji narodu i świadomości społeczeństwa.

Polityka kulturalna była i pozostanie zróżnicowana wobec upowszechniania dzieł artystycznych, a zróżnicowanie to oparte będzie na ocenie ich wartości ideowej i artystycznej. W sensie negatywnym nie będzie to oznaczać przemilczenia nazwisk lub faktów, choćby w rodzaju przemilczenia słownikowych. W sensie pozytywnym mamy na uwadze przede wszystkim popieranie, upowszechnianie dzieł o najwyższych

wartościach ideowych i artystycznych, przy udoskonaleniu samej oceny, przy lepszym rozpoznaniu wartości dzieł, wspólnie ze środowiskami twórczymi, krytykami, teoretykami i doświadczonymi działaczami kultury.

Dla dalszego rozwoju i upowszechnienia kultury niezbędny jest wzrost nakładów materialnych i wydatków finansowych. Na początek zamawiać musimy spadek udziału kultury w inwestycjach, jaki nastąpił w ostatnich latach. Pewne potrzeby są palące i nieodracalne; należy do nich rozbudowa poligrafii, unowocześnienie twórczości filmowej, radia i telewizji. Inne potrzeby są pilne, ale rozwiązywane być mogą tylko stopniowo i nieco później z braku obecnie odpowiednich środków; chodzi tu o teatry, nowe domy kultury, kina i inne obiekty.

Podjąć należy prace nad udoskonaleniem kształcenia tych wszystkich, którzy kulturę tworzą i upowszechniają. Ministerstwo Kultury, stowarzyszenia twórcze i organizacje społeczne mają obowiązek dbać o to, aby istniejące szkolnictwo artystyczne i wydatkowane środki przynosiły należyte wyniki.

W całym kraju rozwinął się na wielką skalę społeczny ruch kulturalny w postaci stowarzyszeń miłośników sztuki, regionalnych organizacji naukowo-oświatowych, amatorskich zespołów artystycznych, dyskusyjnych klubów filmowych, społecznych punktów bibliotecznych. To wyliczenie wskazuje równocześnie na wielkie znaczenie tych wszystkich kierunków aktywności kulturalnej, bo w ten sposób powstają środowiska kulturalne — żywe i twórcze.

Gdy to podkreślamy, przypomnieć musimy równocześnie należną rangę literaturze, sztuce, filmowi, piosence, zespołom amatorskim, które przynoszą odprężenie od napięcia, jakim podlegamy. Odprężenie, wypoczynek, zabawa jest i pozostanie codzienną potrzebą ludzką. Nie chcę przez to podzielić opinii, że człowiek dzisiejszy i jutrzejszy jest i będzie w kulturze tylko człowiekiem zabawy. Wszystko może stać się jalo- we i nużące, gdy braknie czyn- nika twórczego i w sferze pracy zawodowej i w sferze kultury, przenikającej nasze życie.

W naszych czasach, gdy mnożą się wynalazki służące kulturze i jej upowszechnianiu, dbać musimy o to, aby nie skończyło się na bogactwie środków technicznych, gdyż celem naszym jest bogactwo zainteresowań i potrzeb kulturalnych człowieka.

Jest więc obowiązkiem twórców i działaczy stale przekształcać odbiór kultury w jej wspólnotę, indywidualizować zainteresowania ludzi, wycho- wywać poprzez kulturę i dla kultury. Dotyczy to wszystkich ogniw działalności społecznej, poczynając zwłaszcza od szkoły. Jest rzeczą celową zwrócić się do komitetu ekspertów przygotowującego raport o stanie oświaty w Polsce, aby przedłożył także oceny i wnioski w zakresie wychowania młodzieży dla kultury przyszłości. Przy utrzymaniu silnie rozbudowanego i w pełni uzasadnionego wychowania w kulturze i terakcie, dostrzegać należy potrzebę lepszego przygotowania do nowej rzeczywistości kulturalnej, w której tak gwałtownie wzrosła rola i obecność nowych form i treści kultury — filmowej, telewizyjnej, plastycznej, architektonicznej. Nie chodzi tu o powierzchowne zafascynowanie nowymi środkami technicznymi, na odwrót, potrzebne jest przygotowanie podstaw aktywnych w obliczu niebezpieczeństwa powstawania przeciętnych, anonimowych konsumatów, bez wyrobionych gustów i wymagań w zakresie kultury, łącznie z roz-

rywką. Powiedzieć to należy, gdyż i u nas zbyt łatwo rodzą się festiwale, programy estradowe i pseudonowoczesne zespoły, bez ambicji artystycznych.

Pojęcie kultury i oświaty i zadania związane z ich upowszechnieniem rozszerzyć należy na elementarne przejawy naszego życia codziennego.

Dostrzegamy w naszym życiu akty budzące sprzeciw, obrażające nasze poczucie kultury i cywilizacji. Są to spotykane często brudne restauracje, zawiądnięte przez pijaków; są to niekiedy źle utrzymane osiedla, wsie i dewastowane parki narodowe. Są to stadiony na których panoszą się prymitywne instynkty; są to nieczytelne słowa, które słyszymy niezadko w sklepie, czy autobusie; są to różne złośliwości wyrządzane sobie nawzajem, irracjonalne, bez powodu. Trudno o tym wszystkim nie myśleć, gdy mówimy o kulturze, której nie chcemy traktować tylko świątecznie, lecz w sposób codzienny i elementarnie ludzki.

I na tych więc polach należy podjąć praktyczne inicjatywy wychowawcze i jeśli trzeba represyjne, przy udziale sił społecznych, aby kształtować takie środowisko, w którym dobrze będą się czuć ludzie do- brzy. Jest to zadanie organizacji partyjnych, związkowych, młodzieżowych, kulturalnych i sportowych.

Na koniec przypomnieć należy zadanie, jakie wysunięte zostało w „Wytocznych” zjazdowych; opracowanie długofalowego programu rozwoju kultury w Polsce. Wymaga to czasu, gruntownych dyskusji, rozważań potrzeb i możliwości. Jest to niezbędne w tym celu, aby wytyczyć jasne cele rozwojowe kultury, określić środki realizacyjne — materialne i kadrowe, postawić zadania w zakresie wychowania całego społeczeństwa dla odbioru i współtworzenia kultury, utrwalić już zdobyte, dobre doświadczenia, stworzyć szerokie pole dla inicjatyw twórczej i społecznej działalności upowszechniowej.

Życzę wszystkim twórcom i działaczom kulturalno-oświatowym owocnej pracy. (PAP).

Inauguracja roku kulturalnego

Dokończenie na str. 2

ława Reymonta, w którym po generalnym remoncie, zlokalizowany został Dom Pracy Twórczej — Oddziału Poznańskiego ZLP. Połączono tę uroczystość z konferencją kierowniczej kadry bibliotekarskiej woj. poznańskiego. Biesiada literacka oraz cykl spotkań autorskich poznańskich literatów w placówkach kulturalnych Ziem Wschodniej zakończyły te piękne uroczystości. W Pile, w Państwowej Szkole Muzycznej przekazano do użytku nowe sale do nauki. Odbiła się tam także konferencja problemowa nauczycieli szkół i ognisk muzycznych naszego województwa. W Skaraszewicach pow. Gostyni w nowo zbudowanym Wiejskim Domu Kultury obradował wczoraj działacz kulturalno-oświatowy ZMW woj. poznańskiego. ZMS-owcy natomiast zlokalizowali swoją inaugurację sezonu kulturalnego w Poznaniu na terenie otwartego wczoraj Dzielnicowego Ośrodka Młodzieżowego w Parku Tyśiąclecia na Nowym Mieście. (ob)

Również wczoraj odbyła się w Śmiglu w pow. kościańskim Ogólnopolska Inauguracja Roku Kulturalnego Związku Harcerstwa Polskiego. Z tej okazji otwarto Dom Harcerza; wybudowany w czynie społecznym przez społeczeństwo Śmigla. Ulubionemu pisarzowi dzieci i młodzieży — Marianowi Orłowskiemu, wręczono Harcerską Nagrodę. Odbył się też przegląd harcerskich zespołów wokalnych. (z)

„Polska — Niemcy — Europa“

Wielka sesja niemcoznawcza

W poniedziałek o godz. 9 rozpoczyna się w Poznaniu w Małej Auli Collegium Minus dwudniowa sesja naukowa nt. „Polska — Niemcy — Europa w latach 1871-1971”, której organizatorem jest Instytut Historyczny UAM. Ogółem czelowi niemcoznawcy z Poznania oraz Warszawy a także historycy z ZSRR, NRD, NRF i USA zgłosili 17 referatów mających stanowić podstawę do dyskusji.

Poniedziałkowe obrady będą koncentrować się nad tematami dotyczącymi okresu do wybuchu II wojny światowej. Referentami będą: prof. Gerard Labuda z UAM („Procesy rozbicia i jednoczenia w rozbiciu Niemiec”), prof. Hans Ross z NRF („Pierwszy podział Niemiec i sprawa Polski”), prof. Witold Jakóbczyk z UAM („Rola nacjonalizmu w rozwoju imperializmu niemieckiego”), prof. Hans Hübner z NRD

„Walka niemieckiego ruchu robotniczego przeciwko prusaczeniu Niemiec”), prof. Janusz Pajewski z UAM („Niemcy a kwestia polska w latach 1881-1918”), prof. Fritz Fischer z NRF („O problemie kontynuacji w historii niemieckiej od Bismarcka do Hitlera”), prof. Zdzisław Grot z UAM („Polityka Rzeszy wobec mniejszości narodowych”), prof. Anna Cienciąża z USA („Problem niemiecki w świetle polityki wobec wolnego miasta Gdańska”) oraz doc. Hubert Orłowski z UAM („Idea Rzeszy w literaturze epoki wilhelmskiej oraz Republiki Wejmarskiej”).

Natomiast we wtorek wygłoszą m. in. referaty prof. Czesław Madajczyk z Instytutu Historii PAN („Cele wojenne Niemiec w I i II wojnie światowej”), prof. Tadeusz Jedruszycz z Wojskowego Instytutu Historycznego („Niemcy i geniza II wojny światowej”), prof. Antoni Czubiński z UAM („Stanowisko SPD wobec narodu i państwa polskiego”), (zsz)

Odznaczenia...

Dokończenie ze str. 1

rakteryzował on, m. in. 28-letnią historię Ludowego Wojska Polskiego oraz jego obecną siłę i zdolność bojową. Gen. J. Raczkowski mówił także o nieustannym podnoszeniu poziomu wykształcenia wojska i jego szerokim współudziale w życiu mieszkańców miast i wsi Wielkopolski. Na zakończenie mówca złożył żołnierzom garnizonu poznańskiego i wszystkim żołnierzom Wojsk Lotniczych serdeczne podziękowanie za dotychczasowy trud i wysiłek włożony w rozwój i umacnianie siły bojowej LWP.

W koncercie wystąpił zespół Estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra”. (a)

POMÓŻCIE OBYWATELU POŚLE...

Diżury posłów i radnych miejscem dyskusji przed zjazdowej" — informowały gazetowe tytuły. Jaka to będzie dyskusja? Z jakimi sprawami przyjdą interesanci?

Na poselskim diżurze zastąpił Stanisława Furgała. Właśnie sekretarka zapowiada kolejnych petentów — Michałinę i Kazimierza Bródków ze Sremu.

— Przychodzę ze sprawą, która dotyczy mojej matki — zaczyna mężczyzna. Mamy 3 morgi ziemi w obrębie parceli przeznaczonych obecnie pod budowę domków jednorodzinnych. Wiemy, że miasto musi się rozbudowywać i godzi się z decyzją przekazania naszej części na plac budowlany. Ale chcemy oddać inny kawałek gruntu niż ten, którego się od nas żąda. Odpowiada on tym samym wymaganiom, tylko że inaczej sobie nasi urbaniści na planie namalowali. A nam grozi to odcieciem dojazdu do budynków gospodarczych. Zrobiliśmy odwołanie do Prezydium WRN w Poznaniu, gdzie uwzględniono naszą prośbę. Ale kierownik Powiatowego Biura Geodezji i Urzędu Rolnych — inżynier Błdy, nie sobie z tego nie robi. Przysłał nam pismo zawiadomienie, że będzie przesłuchiwał kamienie. Więc napisaliśmy odwołanie do Ministerstwa. Inżynier, nie czekając na decyzję władz zwierzchnich, wszedł na naszą ziemię i osadził kamienie. Uważam, że jest to bezprawie. A poza tym stale matce grozi prokuratorem za rzekomy opór.

— Ja się nie upieram, panie pośle. Zaraz się zgodziłam na te 33 procent, bo taka jest ustawa. To, co chcę przekazać miastu jest przecież w jednym kawałku z pozostałymi parcelami. Proszę spojrzeć na mapkę. Tutaj wszystko można dokładnie wyczytać.

— Coś w tym Sremie nie jest w porządku — mówi poseł. To nie jedyna sprawa, jaka stamtąd do mnie trafia. Podobna konfliktowa sytuacja trafiała do mnie z Chwałowa Kościelnego. Tam znowu działki budowlane dla rolników wyznaczono na zaplecze zabudowań gospodarczych. Rolnicy mieliby wówczas odciąć drogę od zagrod na swoje pola. Przyszli ludzie i na planach swoich gruntów pokazywali, że można było wszystko zrobić inaczej.

— Mamy jeszcze drugą sprawę — mówi Kazimierz Bródka. Od 1912 roku rodzina nasza dzierżawiła około 8 ha gruntów miejskich. Teraz teren ten przeznaczony został na urządzenia wodne. W za-

mian za te grunty wniosłem podanie o przyznanie mi ziemi przekazanej przez obywatela Wojnę na skarb państwa. Areal by się akurat zgadzał. Ale przyznano ją Franciszkowi Wolarczycowi ze Zbrudzewa, który wcale nie zajmuje się rolnictwem. Przecież to nie jest zgodne z prawem. Więc dlaczego tak się dzieje?

— Zobaczmy co się da zrobić w waszej sprawie — kończy posłuchanie poseł. Będzie interweniował, gdzie trzeba, żeby było sprawiedliwie i zgodnie z prawem.

Najtrudniejsze są ciągle sprawy lokalowe — mówi poseł. — A w ogóle to przychodzą ludzie z przeróżnymi problemami. Na pozór mogą one wydawać się błahe. Ale nie są one z pewnością błahe w indywidualnym ludzkim odczuciu. Niedawno np. przyszła dziewczyna z ukończoną filologią klasyczną, szukająca pracy. Utraciła ją z powodu choroby układu nerwowego. Jak tu pomóc w takiej sytuacji? Albo w ubiegłym poniedziałek zjawiła się kobieta z Opalenicy, prosząc o pomoc w uzyskaniu mieszkania. Mąż kolejarz uległ wypadkowi, tracąc obie nogi. Siedmioosobowa rodzina gnieździ się w małym mieszkaniu. Dotąd jakoś sobie radziła. Teraz ma wrócić ze szpitala kaleki człowiek. Zainteresowałem sprawą przewodniczącego Prezydium PRN w Nowym Tomysku i dyrektora OKP. Może znajdzie się jakieś wyjście?

— Ale oto zjawia się pani G. Z miejsca przystępuje do sprawy.

— Panie pośle, co ja mam począć? Od roku jestem już bez pracy. Przebyłam gruźlicę, potem ciężki wypadek. Te raz zdrowie mam zupełnie zrujnowane. Wniosłam podanie o rentę. Komisja lekarska przy ZUS odrzuciła jednak mój wniosek. A pracy nie mogę otrzymać, bo żaden lekarz nie chce mi dać zaświadczenia o zdolności. Do renty jestem zbyt zdrowa, do pracy zbyt chora. I tak w kółko od roku. A tu mam na utrzymaniu dwoje dzieci. Zadłużyłam się w spółdzielni mieszkaniowej, bo nie mam na czynsz za zajmowaną kawalerkę. Przecież tak ważna komisja winna przeprowadzić choćby takie badania, jakie robi lekarz zakładowy przy przyjmowaniu do pracy. A mnie lekarz przyłożył tylko słuchawkę i mówi, że wszystko w porządku.

— Może by jakaś praca chałupnicza? — sugeruje poseł.

— Do tego też musi być zaświadczenie o zdolności do pracy.

— Jak nazywał się lekarz, który panią badał?

— Nie wiem, przecież nie ma u nas zwyczaju przedstawiania się lekarzy pacjentom.

— Spróbujemy się dowiedzieć i może coś uda się dla pani zrobić. Tymczasem proszę wnieść odwołanie do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych.

Jan Jakubiak z Obry Nowej pow. Krotoszyński żył na ręce posła pismem skargę.

„Zwracam się z prośbą do Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego o przyjęcie mi z pomocą w sprawie wykończenia obory, której nie mogę zbudować z powodu braku 40 m dźwigarów. Mój cały inwentarz stoi w szopach, a tymczasem zbliża się zima. Powiat nie przydzielił mi ani jednego metra dźwigara, chociaż zostałem ujęty do planowej budowy w 1971 roku. Zwróciłem się z prośbą do Prezydium WRN w Poznaniu. Tamtejszy Wydział Handlu polecił władzom powiatowym w Krotoszynie załatwić pozytywnie moją sprawę. Dlaczego Wydział Handlu w Krotoszynie nam rolnikom zaślepia oczy? Bo przecież dźwigary w składnicy GS w Koźminie były w tym czasie. Dlatego zwracam się o przyjęcie mi z pomocą dopilnowanie niższych instancji, bo tam nie pracują tak jak powinni”.

Towarzyszu pośle, mam wiadomość w sprawie Opalenicy — informuje sekretarka, Stefania Podbielska. Przewodniczący Prezydium PRN Żurek z Nowego Tomysła dzwonił, że tej kolejarzkiej rodzinie znaleźli inne mieszkanie.

Kolejny petent — 71-letni rencista ze Swarzędza prosi o pomoc we wcześniejszym uzyskaniu protezy zębowej.

— Panie pośle, jestem człowiekiem starym, a dla takiego 9 miesięcy czekania to za długo. Myślę, że pan rozumie co mam na myśli. Dlaczego za pieniądze można zaraz otrzymać protezę, a na ubezpieczalnię aż tak odległy dają termin? A w ogóle, to chciałbym prosić o to, żebyście w Sejmie nie zapominali o nas, emerytach.

Godziny diżuru dawno już minęły. Próbowaliśmy zebrać i uszeregować sprawy, z którymi przychodzą ludzie do posła. Czy winny one trafiać na to właśnie forum? Czy nie jest to dublowanie instytucji skarg i zażaleń?

— Oczywiście — mówi poseł Furgał — chciałoby się, by do posła trafiały tylko problemy o dużej randze społecznej. I tak być powinno. Niestety, zbyt wiele jest jeszcze niedociągnięć w pracy naszych urzędów. Wiele zmienia się ostatnio na lepsze, ale niemało trzeba jeszcze poprawić w dziedzinie kontaktów z obywatelami. Poselska trybuna na pewno sprzyja przyspieszeniu tego procesu.

FELIKS BIŁOS

PARTIA PROPONUJE



„Nakłady inwestycyjne na naukę założone w projekcie planu pięcioletniego wzrosną w stosunku do minionego pięcioletnia o 46 proc. co łącznie z innymi świadczeniami zwiększy ich udział w dochodzie narodowym o 2,5 proc. Jest to największy wzrost nakładów na naukę w naszej historii”.

(Wytyczne KC PZPR).

Opracowanie CAF

W poszukiwaniu trafnych rozwiązań

Zjednoczenie czy przedsiębiorstwo?

Sprawy systemu kierowania gospodarką są w przedzjazdowych Wytycznych bardziej ogólnie formułowane niż wiele zagadnień gospodarczych. Wynika to z tego, że na początku roku powołano specjalną komisję partyjno-rządową, której powierzono opracowanie projektu unowocześnienia funkcjonowania gospodarki i państwa. Ma ona przedstawić bliżej sprecyzowane wnioski, wobec czego Wytyczne wysuwają tylko pewne zasadnicze założenia, sprawy zaś szczegółowe pozostawiają otwarte.

Takim założeniem, przyjmowanym zresztą u nas zawsze, jest zasada centralnego planowania, która jednak — jak podkreślają Wytyczne — ma dotyczyć „zasadniczych kierunków”. Dyskusja powinna więc ułatwić ustalenie, na jakim szczeblu i w jakiej formie ma się odbywać kierowanie operatywne.

Główne ogniwo

Tę, że ministerstwa przemysłowe należy w tym rozumowaniu włączyć również do komórek zajmujących się zarządzaniem „centralnym”, wynika jasno z Wytycznych; w takim samym kierunku szła też — choć nie bez oporów — dotychczasowa praktyka. Nowej aktualności nabiera przeto pytanie, któremu z dwóch pozostałych niższych ogniw dać pierwszeństwo: zjednoczeniu czy przedsiębiorstwu?

Głównym ogniwem ekonomicznym — organizacyjnym — stwiera się w Wytycznych — powinny być wielkie organizacje przemysłowe. Jak — to

inna sprawa. System kierowania gospodarką nie może być sztywny. Rozwiązania dobre dla pewnych branż nie muszą być dobre dla innych. Wielką organizacją może być i pojedyncze przedsiębiorstwo, zwłaszcza jeżeli jest jedynym (czy prawie jedynym) producentem określonych wyrobów. Może być taką organizacją kombinat. W większości jednak wypadków prawdopodobnie będą to zjednoczenia.

Jak do tej pory, one też najlepiej spełniają dwa główne warunki, które Wytyczne stawiają owym „wielkim organizacjom”.

Po pierwsze, muszą rozporządzać pełnym zapleczem naukowo-technicznym i badawczym. Większość zjednoczeń ma takie placówki, ale w nowych warunkach trzeba by w nich to i owo zmienić, chociażby skomasować ich rozproszoną działalność. Po drugie, organizacje te powinny działać na pełnym rozrachunku gospodarczym. Tu zmiany musiałyby pójść dalej.

Warunek ten wymagałby dalszego zespolenia ekonomicznego przedsiębiorstw ze zjednoczeniami (a także, w konsekwencji, przedsiębiorstw należących do danego zjednoczenia — między sobą). Pewne elementy takiej integracji już istnieją. Zjednoczenia np. w zasadzie mają pełnię środków inwestycyjnych w ramach swojej branży z wyłączeniem inwestycji drobnych, pozostawionych gestii przedsiębiorstw. Niemniej przejście zjednoczeń na pełny rozrachunek gospo-

darczy wymagałoby dalej idących zmian, zwłaszcza w systemie finansowym.

Wzajemne zależności

W następstwie wytworzyłyby się nowego typu powiązania między zjednoczeniem a podległymi mu przedsiębiorstwami, sprowadzające się do znacznego wzrostu wzajemnej zależności. Dobre wyniki każdego przedsiębiorstwa oddzieliłyby korzystne dla zjednoczenia jako całości; wyniki zjednoczenia wpływałyby na każde przedsiębiorstwo oddzielnie.

Ostateczne efekty rodzą się jednak w toku produkcji, a więc w przedsiębiorstwie. Prace wspomnianej komisji partyjno-rządowej zmierzają m. in. w tym kierunku, aby przedsiębiorstwo stało się możliwie najbardziej zainteresowane swymi wynikami — rozumianymi nie jako tradycyjne wykonanie planu, ale w postaci autentycznej dynamiki rozwojowej. Jeżeli stworzy się takie warunki, to dynamiką swych przedsiębiorstw zostanie bezpośrednio zainteresowane i zjednoczenie. Można przypuścić, że w ten sposób dojdzie do przezwyciężenia istniejącej stale sprzeczności, kto ma grać pierwsze skrzypce: zjednoczenie czy przedsiębiorstwo. Oba jednak będą na tym samym wózku.

Praktyka nie będzie łatwa. Zawsze bowiem pozostanie sprawa kompetencji. Na ten temat brak jeszcze jasnych poglądów. Jeden natomiast nieodparty wniosek wynika z Wytycznych: kompetencje powinny być wyraźnie rozgraniczone. Wynika z tego, że powinny one być rzeczywiste. Jeżeli udzieli się przedsiębiorstwu mniejszych nawet uprawnień, niż mu dzisiaj teoretycznie przysługują, ale jeżeli będą to uprawnienia faktyczne — oznaczać to będzie w praktyce nie ograniczenie, ale rozszerzenie kompetencji.

Nie we wszystkich branżach ten rozdział kompetencji musi być jednakowy. W skład niektórych zjednoczeń wchodzi przedsiębiorstwa duże, dobrze zorganizowane, które mogą pretendować do większej samodzielności. W innych zjednoczeniach jest odwrotnie i praktyka powinna to uwzględnić.

Wytyczne proponują, aby już w przyszłym roku niektóre zjednoczenia zaczęły pracować według nowych zasad — tytułem świadomie sterowanego eksperymentu, który by pozwolił na wyciągnięcie wniosków generalnych. Oto i pole do inicjatywy: niechaj zgłaszają się chętni. Wszelkie jednak propozycje — dodajmy — powinny być propozycjami całych zjednoczeń, nie tylko więc centrali, ale zgrupowanych w niej przedsiębiorstw. Propozycje na pewno zostaną skrupulatnie rozpatrzone, jak wszystkie głosy w przedzjazdowej dyskusji.

MIROSLAW KOWALEWSKI

NASZE ROZMOWY

Ochrona powietrza — pilna sprawa

Rozmawiamy z panią Pelagią Rajewicz — pracownicą zakładu nr 1 Miejskich Pralni i Farbiarni, delegatką na dzielnicową przedzjazdową konferencję partyjną na Nowym Mieście.

— Co w Wytycznych KC PZPR, przygotowanych na VI Zjazd partii, zwróciło pani szczególną uwagę?

— Czytając Wytyczne na VI Zjazd partii, stwierdziłam, że sprawę ochrony środowiska człowieka skwitowano zaledwie jednym zdaniem.

Czyżby tego problemu nie doceniano? A jak on jest ważny i bardzo pilny do rozwiązania niech świadczy nasz, miejscowy przykład. Mieszkam w Czapurach koło Lubonia. Teren ten bez przesady można nazwać strefą śmierci. Nic tutaj nie ma racji bytu. Wszystko tu jest spalone, drzewa nie rodzą nawet liści, zwierzęta padają, ludzie chorują na wstręt, żóładek, jelita. Bardzo często dotyka ich, a także zwierzęta, choroba polegająca na rozmiękaniu kości. Ludziom i zwierzętom wypadają zęby.

W tym skażonym terenie rosną nasze dzieci i wnuki, już od urodzenia skazane na pewne i wczesne kalectwo. Lekarze mówią, że w tej okolicy nie urodzić żadne zdrowe pokolenie.

— Obraz, jaki pani rozkłada, jest naprawdę tragiczny. Domyślam się, że chodzi tu o skutki działalności Poznańskich Zakładów Przemysłu Fosforowego. Jak każdy tego typu zakład, powinien on mieć filtry, oczyszczające dym wydany do atmosfery.

— Powinien, ale widocznie tego nie robi, bo dym, który uchodzi z kominów tej fabryki jest czasami zupełnie czarny. Najbardziej zabójczy jest dym popielaty, który ma w sobie związki nie tylko fosforu, ale i kwas siarkowy. Kiedyś wi dzieliśmy, jak nad tym dymem przeleciała wrona. Nie uleciała daleko, parę metrów

dalej padła. Przykłady te nie są tworem mojej fantazji. To są fakty. Podobnych mieszkańców tych okolic mogłoby przytoczyć setki.

— Zakłady fosforowe istnieją już od dawna, sprawa zatrucia przez nie atmosfery ciągnie się od wielu lat. Dlaczego więc sami mieszkańcy nie reagowali we właściwy sposób na tę trucicielską działalność pobliskich zakładów?

— Bo ludzie boją się wysiedlenia. Są bardzo przywiązani do ziemi, do samych domów i ogródków, które przejmują z dziada pradziada. Wiedzą, że gdy będą zbyt głośno protestować przeciwko obecnej sytuacji, to się ich wysiedli. A taka decyzja jest. Dowiedziałam się o tym w Sanepidzie. Nie wiadomo tylko kiedy będzie wykonana.

Takich okolic, jak Czapury, Babki, Luboń i Wióry jest w kraju więcej. Podobne problemy przeżywają mieszkańcy Puław, Polic, Płocka i innych miejscowości, w których zlokalizowany jest przemysł chemiczny.

— Jakże więc, pani zdaniem, jest z tego wyjście?

— Przede wszystkim zmusić wszystkie zakłady, by zabezpieczyły od tej strony swoją produkcję. A wobec niepoprawnych trucicieli stosować, ale naprawdę stosować bardzo surowe sankcje. A sprawę ochrony środowiska człowieka należy się zająć natychmiast, nie czekając na koncepcje. Wraz z gwałtownym rozwojem przemysłu, a taki się przecież zakłada, problem ten będzie nabierał coraz większego znaczenia. Za dwa, trzy lata może być już za późno. Nie jest nam



Pelagia Rajewicz: „... Nie jest nam wszystkim obojętne, jakim powietrzem będziemy oddychać...”

Fot. — K. Przychodzki

wszystkim obojętne, jakim powietrzem będziemy oddychać.

Rozmawiała:
WANDA NAROŻNA

Prohibicja czy kompleks poczynañ antyalkoholowych?

Szkody wywołane pijaństwem wynoszą w naszym kraju około 10 procent dochodu narodowego. A więc około 70 miliardów złotych rocznie kosztują nas skutki związane z pracą zawodową alkoholików (obniżenie wydajności pracy, absencja, wypadki) oraz nakłady na leczenie nałogowych alkoholików i na zwalczanie przestępczości, której siłą napędową jest w znacznym stopniu pijaństwo. Inne straty — biologiczne i moralne są niewymierne. Muszą być jednak ogromne, skoro mamy około 2 miliony alkoholików (w tym 500 tys. nałogowych), a liczbę dzieci (do lat 16) pijących przy różnych okazjach wódkę i wino — podawane przez rodziców — szacuje się na 3 miliony.

Rozmiary i skutki pijaństwa oraz nikt nie rezultat przeciwdziałania temu zjawisku od czasu do czasu wywołują bardzo energiczne bicie na alarm. Do wystąpienia o takim charakterze należy publikacja, z której zaczerpnęliśmy powyższe dane: prof. dr Tadeusz Bilikiewicz — „Jedyny ratunek — prohibicja”. „Prawo i Życie” z 19 września br.

O kontrargumenty wobec tej wyrażonej w tej publikacji łatwości. Prohibicja nie zdaje egzaminu w Ameryce. Można się spodziewać, że prohibicja w Polsce wywołałaby zwiększenie nielegalnego gorzelnictwa. (Z tymi stwierdzeniami prof. Bilikiewicz polemizuje). Dalej kontrargumenty. Także w Finlandii (w latach 1907-1932) nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. A jeśli chodzi o przewidywanie następstw takie go kroku u nas, można się obawiać, że kiedy wódka i wino znikną ze sklepów, sporo ludzi przeczuci się np. na denaturat, już obecnie dość powszechnie pity w niektórych środowiskach. Należy również obawiać się zwiększenia liczby zatrąć alkoholem metylowym.

Sądzę jednak, że mimo tego typu zastrzeżeń i wątpliwości postulat prof. Bilikiewicza powinien być brany pod uwagę, a odrzuceniu dopiero wówczas, kiedy zdola mu się przeciwstawić inne, lepsze koncepcje przeciwdziałania alkoholizmowi. Muszą to być koncepcje całościowe, które wyeliminują z naszego życia szereg paradoksów, a przede wszystkim ten: część obywateli dokłada starań, by ograniczyć rozmiar pijaństwa, natomiast część jest żywo zainteresowana tym, by ludzie pili jak najwięcej.

Ci pierwsi to m. in. działacze społecznych komitetów przeciwalkoholowych oraz pracownicy służby zdrowia, w szczególności lecznictwa przeciwalkoholowego. Po drugiej stronie barykad znajduje się rzesza pracowników handlu i gastronomii, oczywiście w wyniku niewłaściwego systemu bodźców ekonomicznych, a nie złych intencji. Otóż sprzedaż alkoholu jest obiektem planem obrotów, przy czym głównie od wykonania tego planu zależy uzyskanie premii przez

handlowców. W gastronomii znów system marż jest taki, że najmniej intratne jest pitrasne, a najbardziej opłacalne — podawanie alkoholu. W lokalu kategorii „S” marża na wyroby gotowe wynosi bowiem średnio 80 procent, na wyroby własne — również 80 procent, natomiast na alkohol — 87 procent, (na większość wódek — aż 100 procent!). Jeżeli w tej sytuacji pracownicy handlu i gastronomii zobowiązani są do realizacji niektórych postanowień uchwały antyalkoholowej, to rzecz jasna, można się tylko ludzić, że obowiązki te wypełniają należycie. Rzeczywistość pozbawia takich złudzeń. Powszechnie fałszywy jest w szczególności przepis zakazujący sprzedaży i podawania napojów alkoholowych osobom nietrzeźwym. Honorowanie tego przepisu koliduje bowiem ze wspomnianymi już bodźcami. A kto będzie podcinał gałąź, na której siedzi?

Poświęćmy teraz nieco uwagi drugiej stronie barykady. Społeczny ruch antyalkoholowy bez wątpienia skupia wielu działaczy nader aktywnych. Można by jednak oczekiwać od nich oprócz przywiązywania wielkiej wagi (to robią) do propagandy przeciwalkoholowej także jednoczesnego zwiększenia operatywnego działania na rzecz rozwoju lecznictwa antyalkoholowego. Co gorsza propaganda w wykonaniu społecznych komitetów przeciwalkoholowych pod względem treści, a często również i formy, przedstawia wiele do życzenia. Np. plakaty z hasłami: „Bez alkoholu dom szczęśliwy”, „Strzeż się, bo nie pij” (to pod adresem pijarzy), „Turysto, nie gaś słońca alkoholem” itd., itp. — stanowią zaledwie łagodną perswazję. Potrzebne są natomiast ostre, powiedzielibyśmy, brutalne stwierdzenia: jaskrawe ukazanie psycho- i socjodegradacji wywoływanej alkoholizmem. To samo dotyczy innych form propagandy wizualnej. Jeśli natomiast chodzi o pogadanki i prelekcje, często wygłaszane wobec miniaudytów — to chyba należałoby zmniejszyć rozmiary tej akcji. A już na pewno szkoda pieniędzy na imprezy przeciwalkoholowe typu zgaduj-zgadula, których antypijackie ostrze polega na kilku dowcipach o zwolennikach Bachusa.

Lecznictwo przeciwalkoholowe. Tutaj nie obejdzie się bez inwestycji. Zakładów zamkniętych przeznaczonych do leczenia odwykowego alkoholików jest bowiem tylko 8 w całym kraju, a mają one łącznie około 700 łóżek. W ogóle brak wyspecjalizowanych zakładów odwykowych, np. dla alkoholików i dla alkoholików-gruźlików. Wiele poradni przeciwalkoholowych pracuje w złych warunkach lokalowych. Brak też pomieszczeń dla klubów „AA” („Anonimowi Alkoholicy”) ponoć osiagających niezłe wyniki w resocjalizacji alkoholików.

Niedorozwój bazy lecznictwa przeciwalkoholowego nie podlega

diskusji. Jednakże zjawisko to nie usprawiedliwia w pełni niewydolności tego lecznictwa. Świadczy o tym fakt, że w sytuacji kiedy na jedno łóżko w zakładzie odwykowym przypada wielu alkoholików, wymagających leczenia, okresami część tych łóżek jest pustych. Wynika to z dezorganizacji postępowania wobec alkoholików, co w dużym stopniu obciąża komisje społeczno-lekarskie. Najważniejszy zarzut, który sformułować należy pod adresem lecznictwa antyalkoholowego, sprowadza się jednak do tego, że kuracja w zasadzie polega jedynie na stosowaniu środków farmakologicznych. Rzadko natomiast nałogowcy otoczeni są opieką terapeutyczną, która stara się znaleźć i usunąć przyczyny leżące u podłoża alkoholizmu. Miał rację jeden z psychiatrów utrzymując: „Jeżeli pomoc, jaką chceś zaoferować alkoholikowi ogranicza się do tego, by przestał pić, to równie dobrze możesz go zostawić samemu sobie”.

Z rozważań tych wynikają postulaty:

- wprowadzenie systemu obrotu (alkoholem), pozbawionego bodźców materialnych do powiększenia tego obrotu;
- modyfikacja propagandy przeciwalkoholowej;
- ilościowy i jakościowy rozwój lecznictwa przeciwalkoholowego.

Z pewnością są to środki niewystarczające. Przeciwdziałanie pladze pijaństwa przebiegać musi również na innych płaszczyznach — np. na kulturalno-oświatowej i ekonomicznej (przezwyciężenie siły nabywczej ludności — podaży atrakcyjnych artykułów żywnościowych i przemysłowych). Krótko mówiąc, chodzi o procesy cywilizacyjne zapewniające materialne i duchowe wzbogacenie i urozmaicanie ludzkiej egzystencji.

MICHAŁ LUCZAK

Niedawno kilka szkół oficerskich opuścili podchorążowie, którzy po raz pierwszy oprócz stopni oficerskich otrzymali równocześnie dyplomy inżynierskie. Wydarzenie to uchodzić może za symbol zmian, które dokonują się w Wojsku Polskim. A pamiętać trzeba, że jednocześnie swą wiedzę doskonali także ci oficerowie, którzy dawniej zdobywali wykształcenie wojskowe. Znamienna pod tym względem wydaje się być jedna z trzech „Opowieści poruczników” zamieszczonych przez Lecha Borskiego w tygodniku „Walc Młodych”, a nazwana paradoksalnie.

„Wiesz — pisze autor — jak się opowiada o zawodowych oficerach. Z tych opowiadań ułożyłem sobie obraz. Powołano mnie na przeszko lenie. Przez dwa miesiące pełnię obowiązki dowódcy plutonu. Moim bezpośrednim przełożonym był oficer zawodowy. Postanowiłem tę szansę wykorzystać. Czyli się objąłem. Podczas spotkań z dowódcą kompanii opowiadałem o wymyślonych sprawach, które rze komy miałem zatwierdzić, o konfliktach, które rozwiązałem, o programie szkolenia, który realizowałem. Tylko ze szkoleniem była to mniej więcej prawda. Wiedziałem, że reszta nie jest do sprawdzenia. Za dwa miesiące miałem iść do cywila, a dnie biegle szybko.

Wypadły imięni mojego dowódcy. Zaprosił mnie. Poszedłem. Gośćcie się rozeszli — zostałem jeszcze, bo nie chciało mi się iść na kwatere.

Powiedział mi — panie, pan ma tytuł inżyniera, ja jestem magistratem inżynierem, robię doktora, pan ma 26 lat, ja 28, pan idzie do cywila, ja tu zostaję, dla pana to jest przerwa w życiu, dla mnie to jest życie. Ja wiem, że pan zawała robotę, ja to wyprostuję, jak pan sobie pójdzie, ale jednego nie rozumiem: dlaczego pan uważa, że jestem głupszy od pana?

Jednostka, to prawda, była specjalistyczna, ale oficer — myślałem, to jest oficer.

I tak mu mniej więcej odpowiadałem. Zapomniałem wówczas, że parę dni wcześniej skarżyłem się, iż w mojej fabryce staram się wprowadzić pewne usprawnienie — mniejsze o to, jakie, i nie umiem znaleźć rozwiązania. Wiem, o co chodzi, nie wiem, jak zrobić.

I ten oficer, zawodowiec, wyciągnął jakieś szkice.

OREŻEM I WIEDZĄ

— Myślałem — powiedział — o pana kłopotach i tu mam chyba rozwiązanie.

Fakt, miał, nie było to rozwiązanie doskonałe jeszcze, ale był pomysłem, na który sam nie wpadłem”.

Warto tu podkreślić, że kadra oficerska jest społecznością zawodową o szczególnej aktywności zawodowej, o wysokim, wynoszącym obecnie 35 procent i wciąż rosnącym wskaźniku wyższego wykształcenia, o znacznych aspiracjach. Zasiadają one w szkołach oficerskich, które otrzymały status wyższych uczelni proces ten będzie jeszcze bardziej pogłębiać. Absolwenci tych szkół otrzymują tytuł inżyniera-dowodcy. Piszący o tych sprawach na łamach „Życia Literackiego” Olgierd Terlecki w artykule „Nowa kategoria: podporucznik-inżynier” stwierdza w związku z tym:



„Tytuł to nowy, i może w pierwszej chwili wydać się niezrozumiały. Dlatego, po prostu, nie inżynier-chemik?”

W każdym zawodzie, jak to powszechnie wiadomo, istnieje wieloletnia specjalizacja. Pod względem poziomu wykształcenia fachowego inżynier kończący wojskową szkołę chemiczną odpowiada dziś pod każdym względem inżynierowi kończącemu odpowiednią uczelnię cywilną. Ale jest inaczej wyspecjalizowany. I nie chodzi tylko o zakres nie jako przedmiotowy, a więc o specjalizację w dziedzinie chemii trujących środków bojowych czy skażeń biologicznych; wyszczególnienie każdej z tych specjalizacji znajduje się zresztą w tekście dyplomu. Lecz chodzi też o umiejętność dowodzenia, to jest kierowania zespołami ludzkimi działającymi w obrębie danej dziedziny, a czasem nie tylko w obrębie danej dziedziny. Dlatego podchorążowie-chemicy studiujący też między innymi psychologię.

Studiuje... I otóż to. Dziś na tak zwanych dawniej podchorążówkach

zawodowych, czyli w szkołach oficerskich, po prostu się studiuje.

Nie są to jednak studia łatwe... Student uczelni cywilnej nie wkłada w swe studia tyle wysiłku, ile musi zużyć podchorążowie wojskowej. Studentowi cywilnemu potrzebna jest inna specjalizacja. Studentowi zaś wojskowemu potrzebna jest również umiejętność dowodzenia, na którą muszą składać trzy rodzaje kondycji: zawodowej, psychicznej i fizycznej. Każda w możliwie w doskonałym wydaniu”.

Dzisiaj, we współczesnym Wojsku Polskim nie tylko podchorążowie, ale także wszyscy żołnierze uczyć się muszą bardzo wiele rzeczy. W gruncie rzeczy nie liczne są stwierdzenia o żołnierskiej służbie jako przerwie w życiu cywilnym.

„Nie jest tajemnicą — mówi w wywiadzie dla „WALKI MŁODZIEŻOWEJ” przewodniczący Rady Młodzieżowej Wojska Polskiego gen. brg. EDWARD SZPITEL — że produktem niejako ubocznym (choć wcale nie marginesowym) wojskowych zabiegów dydaktycznych, którym poddawany jest każdy żołnierz, bywa często konkretny zawód. Jak wynika z badań przeprowadzonych kilka lat temu w zakładach pracy, 51 proc. respondentów właśnie służbę wojskową uważa za życiowy awans. Nasza armia jest istotną częścią ogólnopaństwowego systemu kształcenia zawodowego. Wszystkie rodzaje sił zbrojnych i służb, szkoląc specjalistów na swój użytek, dają im jednocześnie konkretny zawód”.

Do tego dodać trzeba i to, że służba wojskowa jest w naszych warunkach — zarówno w szkołach wojskowych jak i w innych jednostkach — jedyną w swoim rodzaju szkołą życia. Tu oprócz szkolenia specjalistycznego go uczy się żołnierz społecznych postaw, poczucia obowiązku wobec społeczeństwa, wyczerpania na jego potrzeby i umiejętności spieszności z pomocą w miarę sił.

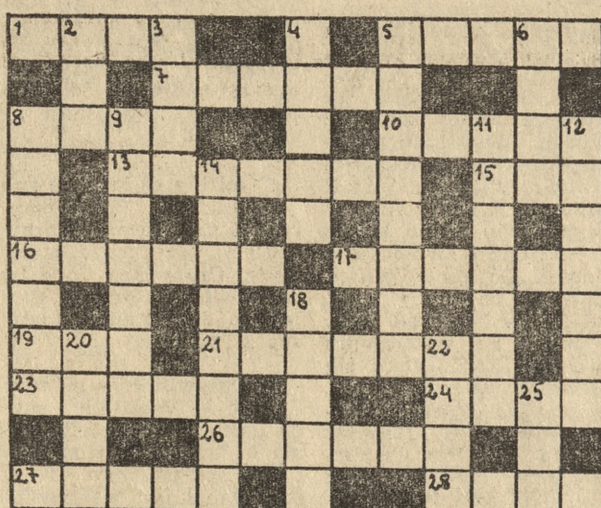
Czy trzeba dodawać, że są to wartości bezcenne?

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 40

Poziomo: 1. kompozytor, jeden z największych geniuszów muzyki, 5. internat, 7. najważniejszy akt prawny, 8. najwyższy maszt na statku, 10. miejsce, pomieszczenie, 13. wiosenne kwiaty chronione, 15. marka motoru, 16. piwo, 17. sprawa sądowa, 19. rasa psa, 21. historyczna kraina na Peloponezie, 23. jon o ładunku elektrycznym ujemnym, 24. iskra, 26. kopicie-mogila, 27. zbiór plonów, 29. ptak morski.

Pionowo: 2. miara powierzchni ziemi, 3. zakład produkujący metale, szkło itp., 4. w łazience, 5. miejscowość, w pobliżu której zginął W. Świerczewski, 6. potężny skok, 8. rodzaj restauracji, 9. przy butach kawalerzysty, 11. admirał — organizator kontrewolucji na Syberii, 12. reguła, zasada postępowania, 14. idylla, 18.



nasza powłoka, 20. lewy dopływ Amuru, 22. miasto nad Nilem, 25. jeden z gwiazdozbiorów Zodiaku.

Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 15 bm. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 40.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 39

Poziomo: palma, fakir, mer, limba, oryks, ren. koala, trakt, Osaka, Amant, zet, Marat, Łomża, era, nosek, skala.

Pionowo: palik, lampa, Amara, front, krypta, ruszt, Ors, luk, rum, kit, Osman, arras, Aztek, atlas, armia, Izara, Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Helena Bieranowska — Poznań, ul. Bukowa 8a m. 3.
2. Wojciech Ślaski — Poznań, Rynek Łazarski 18 m. 12.
3. Maksymilian Przybylski — Poznań, Os. Jagiellońskie 7 m. 26.

Nagrody wysyłamy pocztą.

J. SIEMIONOW

17 Mgnień wiosny

Przed rozpoczęciem pracy na szeroką skalę Dulles bardzo dokładnie przestudiował materiały dotyczące jego współpracowników.

Tu w niebieskiej teczce — wyjaśnił mu człowiek z FBI, są wszyscy ci, którzy mają krewnych i bliskich przyjaciół w krajach osi i krajach neutralnych. W tej teczce — osoby urodzone w Niemczech i w Europie, a także ci, którzy mają rodziców Niemców. Tutaj nazwiska tych, z którymi korespondują wasi współpracownicy... A tutaj...

Dulles przerwał mu zdziwiony: — Jaki to ma wszystko związek ze sprawami? — Niech pan daruje ale... — Interesuje mnie co następuje: czy któryś z ludzi współpracujących ze mną był aktywistą Instytutu Niemiecko-Amerykańskiego? Czy jest członkiem partii komunistycznej? Co z jego rodziną? Czy małżeństwo jest trwałe, czy żona jest, przypuszczam, historyczką, a męża z tej przyczyny ciągnie ku alkoholowi i marzy o tym, żeby rzucić w diabły całe ognisko rodzinne? A jeśli chodzi o krewnych w Niemczech czy we Włoszech, to ktoś z moich dalszych krewnych osiadł w Niemczech jeszcze w ubiegłym wieku.

Gdy resortowi Himmlera udało się umieścić w domu Dullesa swojego agenta (miła, pracowita kucharka pracująca u Allena Dullesa była współpracownikiem szóstego wydziału (RSHA) — Schellenberga — Himmler dowiedział się wielu ciekawych rzeczy.

Biografia Dullesa — juniora — była niezbyt interesująca na pierwszy rzut oka. Przeszedł drogę dyplomaty, wydawcy, polityka, adwokata. Przyjaźnił się z generałem Hofmanem, który pierwszy, jeszcze w 1919 roku, wysunął teorię „skoku na

czerwony Wschód”. Obalał rządy na Bliskim Wschodzie i doprowadzał do władzy dyktatorów w Ameryce Łacińskiej, ale robił to bynajmniej nie w interesie Stanów Zjednoczonych — służył królom naftowym Rockefellerowi i Mellonowi. W latach trzydziestych John i Allen Dullesowie nawiązali ciasne stosunki z koncernami niemieckimi Thyssena, z „I. G. Farbenindustrie”, z koncernami „Robert Bosch”. Allen Dulles został przedstawicielem tych niemieckich koncernów w Ameryce. Przed początkiem drugiej wojny światowej Dulles został dyrektorem „Shroder Trust Company”. Kurt von Schroder był Gruppenfuehrerem SS obojętnie przedstawionym przez Himmlera Fuehrerowi. Allen Dulles był bliski krachu, gdy zaczęła się wojna z nazistami. Ocalili go opiekunowie Rockefellerzy i Mellonowie. „Potrzebny jest nam człowiek, który zna Niemcy lepiej od nas. Ostatecznie jest on obywatelem Ameryki, a od pomyłek w przeszłości nikt nie był ubezpieczony”. Właśnie Dullesowi zostały powierzone interesy USA w Europie.

17. 2. 1945 (godzina 10 minut 03).

Gdy Obergruppenfuehrer Wolf wyszedł z gabinetu Himmlera, Reichsfuehrer przez długi czas siedział bez ruchu. To nie był strach, tak mu się w każdym razie wydawało. Po prostu, pierwszy raz w życiu stał się zdrajcą. Znał zdrajców, nawet nie przeszkadzała im, obserwując ko tym wyzyskowi z lipcu 1944 roku, ale teraz sam dokonywał aktu państwowej zdrady: za rokowania z wrogiem był tylko jeden rodzaj kary — śmierć.

Karl Wolf powracał z Włoch po to, żeby wejść w bezpośredni kontakt z Dullesem — wyższy oficer SS z wyższym pracownikiem wywiadu aliantów. Himmler zdjął swoim zwycięstwem okulary — dzisiaj miał okulary bez oprawy takie, jakie noszą nauczyciele w szkołach — i zaczął powoli przecierać szkła zamazaną szmatką. Poczut, że coś się w nim zmieniło. Początkowo nie rozumiał istoty tej zmiany, a później się uśmieczał. „Zacząłem działać — uświadomił sobie — najgorsze to męczące odrętwienie nie podobne do nocnego koszmaru”.

Zawezwał Schellenberga Szef wywiadu politycznego przyszedł do Himmlera już po minucie — zdawało się, że siedział w poczekalni, a nie u siebie na drugim piętrze.

(cdn)

Stuchamy z płyt

Bolesław Szabelski — V Symfonia na chór mieszany 4 piosenki: I don't love you anymore (śpiewa Paul Connor), Nobody loves me (P. Connor), Dzieciół i dziewczynka (H. George), Cóż wiemy o miłości (Su Kramer). Graja Big Band TV Katowice, Orkiestra PR i TV pod dyr. J. Fiddy i pod dyr. H. Debicha. Muza, N 0658.

Grand Prix du Disque — Sopot 71: płyta zawiera 4 piosenki: I don't love you anymore (śpiewa Paul Connor), Nobody loves me (P. Connor), Dzieciół i dziewczynka (H. George), Cóż wiemy o miłości (Su Kramer). Graja Big Band TV Katowice, Orkiestra PR i TV pod dyr. J. Fiddy i pod dyr. H. Debicha. Muza, N 0658.

Edward Hulewicz z towarzyszeniem zespołu wokalnego „Partita” i zespołu instrumentalnego pod kier. E. Majchrzaka śpiewa 4 piosenki: Nie pytaj, tak piękne sto-

wa Kochałbym cię, Zielone łąki. Muza, N 0631.

Eliza Grochowiecka z towarzyszeniem zespołu wokalnoinstrumentalnego śpiewa 2 piosenki: O tobie jesienni i innych rzeczach, Dobra miłość. Muza SP-362.

Krzysztof Klenczon z zespołem „Trzy korony” śpiewa 2 piosenki: Port i Czajka dziewczyna. Polskie Nagrania Muza SP 356.

„Czerwone Gitary” grają i śpiewają następujące utwory: W burzliwym kręgu lata i Zanim zakwitną łąki. Muza, SP-359.

Józef Prutkowski „Dziesięcio-bój” — czyli wiersze o tematyce sportowej: 100 metrów, Skok w dal, Pchnięcie kulą, rzut oszczepem i inne; recytują znani aktorzy: Holoubek, Gogolewski, Dmochowski, Voit, Łapicki, Świerdziński, Hanuszkiewicz, Lutkiewicz, Łomnicki i sam autor. Muza, N 0654.

Comic dance music — taki tytuł nosi płyta nagrana przez zespół instrumentalny Mieczysława Janicza. Podtytuł: „Pół żartem”. W zbiorze: Potnia myszka, Sultan, Pechowy kowboi, Niedłuda sere-nada, Natrętny kaczor, Zabawa nad jeziorem, Tango i kasterneły i inne. Muza, XL 0687.

Orkiestra i chór Filharmonii wystąpią w stolicy

Od 13 do 16 bm. zespoły Państwowej Filharmonii w Poznaniu występować będą gościnnie w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

W środę 13 bm., w sali Filharmonii Narodowej, Chór Chłopców i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Stefana Stulgrosza zainaugurują cykl koncertów pt. „Rok dawnej muzyki polskiej”. W programie utwory mistrzów XVI wieku. Partie organowe wykona Andrzej Tatarski.

14, 15 i 16 bm. odbędą się koncerty symfoniczne w wykonaniu orkiestry, chóru i soli-

stów: Zofii Janukowicz (sopran), Barbary Figas (alt), Stanisława Romańskiego (tenor) i Piotra Liszkowskiego (bas). W programie „Mesjasz” Jerzego Fryderyka Haendla. Oratorium poprowadzi Stefan Stulgrosz.

Czwartkowy koncert przeznaczone jest dla młodzieży szkół warszawskich. Będzie to przeniesienie formy koncertu klubowego Pro Sinfonica. Dotychczasowe próby uruchomienia w Warszawie młodzieżowego ruchu miłośnictwa muzyki, jak dotąd zakończyły się fiaskiem. Być może, ukazanie „żywego wzoru” przyczyni się do realizacji idei Pro Sinfonica, która w Poznaniu od lat już w pełni zdaje egzamin. Z okazji tego koncertu młodzież warszawska obejrzy też wystawę oraz otrzyma okazowe egzemplarze Zeszytów Muzycznych. Słowo wprowadzające wygłosi Stanisław Kulczyński.

Piątkowy koncert transmitowany będzie przez Polskie Radio w programie ogólnopolskim.

Chór Chłopców i Męski pod dyktando Stefana Stulgrosza 27 bm. zainaugurują ze studia telewizyjnego w Katowicach nowy cykl audycji Janusza Cegieli pt. „Polacy nie gęsi...”. Zespół wykona m. in. niedawno odnalezione polskie utwory choralne. (na)

odpowiadamy

Zuzanna S., Biedrusko. — Sprawy kursów autobusowych stale się zajmujemy. Czas, w którym autobus stoi pusty na końcowym przystanku przeznaczony jest na wywietrzenie pojazdu. Dwie minuty w pełni wystarczy na zajęcie miejsca przez pasażerów (2057)

Janina R. Zwróciłam uwagę ekspertowi w salonie telewizyjnym przy ul. Armii Czerwonej. Zaznaczyliśmy, że jeżeli taki wypadek się powtórzy będziemy zmuszeni publicznie wytknąć jego niewłaściwe postępowanie. Mam nadzieję, że sprawy te nie powtórzą się. (2062)

INFORMUJEMY

Na pokaz filmów o malarstwie współczesnym z okazji trwającej w Arsenale wystawy J. Berdysa i J. Świtki zaprasza BWA w poniedziałek 11 bm. o godz. 17.

Zebranie plenarne członków Odziału ZBoWiD Wilda odbędzie się 11 bm. o godz. 18 w Klubie HCP, ul. Dzierżyńskiego.

Na zwiedzenie muzeum wojsk pancernych zaprasza członków Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów — Oddział 2, we wtorek, 12 bm. Zbiórka o godz. 10 na Gołębce.

„Działalność okupacyjna poznańskich Szarych Szeregów” — to tytuł poniedziałkowej prelekcji, 11 bm. o godz. 18, mgr. L. Pawlaka w sali Pałacu Działalności przy St. Rynku. Zaprasza Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania.

Kolejne zebranie naukowe członków i sympatyków Polskiego Towarzystwa Entomologicznego odbędzie się 11 bm. o godz. 18 w Instytucie Zoologicznym przy ul. Świerczewskiego 19.

Osoby poszkodowane, które kupiły kupony materiałowych ubranio- wch od osób podających się za obywateli jugosłowiańskich proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicy MO Nowe Miasto, ul. Zagórze 6 pok. 107, w godz. 8-16 lub tel. pod nr 412-823.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Grunwald organizuje kurs języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych w klubie „Razem”, ul. Rynarzewska 9. W tymże klubie, w poniedziałek 11 bm., o godz. 19, odbędzie się zebranie informacyjne.

Praca Nauka

Gospośia, względnie pomo- domowa, potrzebna zaraz. Warunki dobre. Po- znań. Winogrody 8. 21044g

Przyjemne pomoce do dwój- ga dzieci. Ewa Zielke — Chopina 1. 20937g

Dnia 8 października 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w 71 roku życia nasza naj- droższa matka, babcia i teściowa

MARIA WALKOWIAK

z domu ANTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm., o godz. 14 z kaplicy na cmentarzu Poznań- Główna.

O bolesnej stracie zawiadamiaja

mał i dzieci

Poznań, ul. Juliana Bruna 25. 21084g

W dniu 7. X. 1971 r. zmarł nagle w wieku 60 lat mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

FRANCISZEK ADAMSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Długiej Goślinie, pow. Oborniki Wlkp.

W głębokim żalu pogrążona

żona, córka z rodzina

21065g

W dniu 8 października 1971 r. zasnęła w Bogu przeżywszy lat 74 nasza ukochana mamusia, babcia, teściowa i siostra

HELENA KUŹNIEWSKA

z domu PAETZOLD

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Dnia 8 października 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz brat, szwa- gier i wujek, przeżywszy lat 63, śp.

TADEUSZ CHMIELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym w Krero- wie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodzina

Markowice, pow. Środa. 21053g

Dnia 7 października 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 65, nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, śp.

JANINA RYBICKA

z domu KAZMIERZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu i smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kopanina 19 m. 3. 21077g

Dnia 8 października 1971 r. zmarł mój kocha- ny mąż, śp.

EDWARD KOZIELSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu pogrążona

żona z rodzina

Bóznica 16 m. 12. 21078g

AKTUALNOŚCI

● W naszym województwie przebywały przedstawicielki Cen- tralnego Instytutu Biblioteko- znawstwa z Berlina (NRD): Ilse Rix i Liza Schwarz. Gości intere- sowała organizacja naszych zbiorów bibliotecznych, ich gromadzenie, profilowanie, opraco- wanie i upowszechnianie. Obie panie zwiedziły biblioteki w Ostrzeszowie, Grabowie oraz w Poznaniu.

● Plenarnym posiedzeniem za- początkował obchody Tygodnia LOK i 28 rocznicy powstania LWP Zarząd Dzielnicy LOK na Wildzie. Po części oficjalnej, w której m. in. zasłużyli działacze otrzymali odznaki 25-lecia LOK, przyjęto list ZG tej orga- nizacji, apelujący także o włączenie się członków do podejmowania czynów społecznych. Ustalono, że w związku z obcho- dami w szkołach i zakładach pracy odbędą się spotkania z oficerami LWP i kombatantami II wojny światowej.

● Wystawa sprzętu samoobro- ny odbywać się będzie od 12 do 16 bm. w Zakładach Chemiczno- Farmaceutycznych „Farmapol” — Spółdzielnia Pracy, przy ul. św. Wojciecha 29. Można ją będzie zwiedzać w godz. 9.30 — 14.30. a organizowana jest z okazji 23 rocznicy LWP oraz 20-lecia Pow- szechnej Samoobrony.

● Koncert z okazji Dnia Wojs- ka Polskiego i Tygodnia LOK urządził Dzielnicy Komitet FJN Grunwald w sali kina „Olimpia” przy ul. Grunwaldzkiej. Impreza odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 17. (c)

Kawiarnia przy Grochowskiej

Długo trwała budowa kawiarni przy ul. Grochowskiej (narożnik Rycerskiej). Ostatecznie — 1 bm. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 przekazało obiekt do dyspozycji użytkownikowi — Poznańskim Zakładom Gastronomicznym — Kawiarnie i Bary Mleczne. Wprawdzie nadal trwa usuwanie drobnych usterek, jednak przystąpiono już do montowania urządzeń. Według ustalonych normatywów na wyposażenie i urządzenie wnętrza takiego obiektu przewiduje się 3 miesiące. Jak zapewnia dyrekcja PZG, prace te będą skrócone o miesiąc. Jeśli roboty bardziej skomplikowane, zwłaszcza przy urządzaniu zaplecza nie napotkają na żadne przeszkody, to można oczekiwać, że będą one zakończone jeszcze wcześniej. Kawiarnia na 80 miejsc byłaby zatem otwarta dla konsumentów pod koniec listopada. Latem dyspo- nować ona będzie dodatkowo również około 80 miejscami na specjalnie w tym celu wybudowanym tarasie. Na zapleczu czyn- ny będzie także wypiek ciast dla tej kawiarni oraz dla sprzeda- ży detalicznej. Na zdjęciu: budynek kawiarni. (a)



Fot. — K. Przychodźki

Slusarza przyjmę zaraz, zeznającą spawania tocznia. Poznań, Norwi- da 11. 20477g

Przyjmę slusarza - spawa- cza, Warsztat mechanicz- ny, Poznań, ul. Wawrzyń- ca 35. 20451g

Modystka poszukuje pra- cy, albo pracy w dom. Of- erty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 20066g.

Uczennica potrzebna do- zyczna torebek damskich. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 20064g.

Ucznia i frezera specj. na- rzędzia — przyjmę. Piąt- kowo k. Poznania, ul. Krucza 9. 20240g

Zatrudnię narzedziowca, Zgłoszenia: Wl. Jaskula, ul. Ostrówek 8 (przy Ryn- ku Śródeckim). 20485g

Przyjmę pracę chalupni- cą. Adres wskaże „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 20506g.

Czeladnik piekarski, po- trebnym, Marciniak, Srem- Walki Młodych 13. 20296g

Murarz i robotnika przy- mę zaraz. Zgłoszenia: Po- znań, Reymonta 17. 19956g

Kierowca na „Stara” po- trebnym zaraz, może być- rencista. Luboń 1. ul. O- krzeł 1. 20290g

Tańców uczyć, Poznań, — Mickiewicza 27 m. 7a. 19293g

● **Kupno Sprzedaż**

Kupię większą ilość pie- truszek. Tel. 67-38-05, po- godz. 17 lub oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 20245g.

Kupię prasę mimośrod- ową (eksceter), 8-10 ton- nacisku. Tel. 439-84. 20133g

Kupię okazjnie aparat- fotograficzny. Oferty z ce- na „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20060g.

Antyczne — komódki, ser- wanki, biurko, stół, krzesła — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20059g.

Odstąpię ogródek działko- wy przy Pułaskiego. Wia- domość: tel. 411-860. 21040g

Okazjnie sprzedam nowe futro imitacja karakulu- cena 3000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19148g

Wózki dziecięce, najnow- sze modele — poleca wy- twórcia Janke, Dąbrow- skiego 88, tel. 406-23. 19574g

Sprzedam suknie ślubną- długą z grempliny. Po- znań, Szamarzewskiego 36 m. 13. 20318g

Kożuch męski zakopłań- ski, nowy, duży rozmiar, sprzedam. Lubieckiego 27A, godz. 17-18. 19949g

Zgrzewarkę do folii 1000 W, sprzedam. Świerczew- skiego 120A m. 2. 19998g

Sprzedam brązowy blam- karakulowy (breitszwanz- ge) na duże futro — cena 23 tys. Adres wskaże „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 19147g.

Sprzedam dobry ogródek- działkowy, Wilda. Telefon 336-24. 20500g

Sprzedam radio „Kario- ka”, akordeon 120-baso- wy Weltmeister. Ul. Nara- mowicka 146 m. 2. a 20397g

Sprzedam piec c.o. „Stroe- bel” 2-6 m. Tel. 671-414 20242g

Sprzedam okazjnie pia- nino czarne, w dobrym stanie, płyta metalowa. Gwardii Ludowej 44 m. 6, w godz. 16-19. 20425g

Sprzedam nowoczesny 7- czyniowy pokój kombi- nowy — wysoki połysk, orzech. Tel. 634-78, po- godz. 17. 20422g

Jamnika — szczenie po- złotych medalistach i zwy- cieżcy prób polowych — sprzedam. Tel. 448-59. 20448g

Pianino Carl Ecke, w bar- do dobrym stanie, sprze- dar. Tel. 620-36. 20258g

Pianino Legnica nowe — sprzedam. Poznań, Świe- rczewskiego 134E m. 3. 20280g

Sprzedam okazjnie akor- deon Weltmeister 120-ba- sowy, stół okrągły, tele- wizor, Wawel, stół pod- telewizor, Poznań, Przy- byszewskiego 35 m. 5. 20271g

Bokser — okaz półtora- roczny — sprzedam. Gro- chowska 19a, po południu. 20284g

Sprzedam tanio stół okrą- gły orzechowy, 4 krzesła, witraż, mały kredens, maszynę do szycia, Ex- press, opony Pirelli do- Flata po przebiegu 40 tys. km. Tel. 567-83, godz. 17-19. 20292g

Sprzedam MZ - 250. Tel. 624-82. 20298g

Sprzedam wózek inwalid- ki Pikolo, Krauze. Adres wskaże „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 20300g.

Okazjnie sprzedam nowy akordeon Weltmeister 96- basowy oraz rower Favo- rit, Poznań, ul. Gnieź- nińska 44. 20347g

Sprzedam 100W głośnik w szafie. Tel. 305-80. 20370g

Sprzedam kamień granit, na piwnice. Puszczykowo, Poznańska 65. 20032g

Sprzedam ciagnik ogrod- niczy Dzik, z przyczepą- wywrotną, prawie nowy. Oferty — „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 20029g.

Sprzedam zgrzewarkę do- folii 1000 Watt. Junikow- ska 40. 19976g

Sprzedam pianino czarne, biurko mahon. Grottera 3 m. 1a, godz. 17-19. 20024g

Elektryczne piece akumu- lacyjne, wykonuje, Trzy- letnia gwarancja. Poznań, Rogozińska 11, tel. 461-24. 20038g

Sprzedam tanio piec sta- lopalny czeski, płytę No- wotex 2 m², pelisse metal- barany Kwiatowa 5 m. 9, Goner. 20094g

Garaż blaszany, solidny, ocieplony, zelektryfiko- wany z ew. możliwością lokalizacji do lata, na Wi- nogradach — sprzedam. Pszczelna 3 m. 1, po- godz. 16. 20091g

Sprzedam pianino. Tel. 304-93. 20470g

Garaż blaszany z miej- scem przy Rynku Łazar- skim, sprzedam lub wy- dzierżawić. Tel. 670-327. 20547g

Futro — sztuczne karaku- ly — popiel, sprzedam. Ce- na 3.500 z. Owczarzak — Dzierżynskiego 86 m. 10, godz. 17-19. 19986g

Sprzedam szkło okienne 3/1600x600 mm — 200 m². Luboń, Czerwonej Armii 67, Jacyna. 20270g

● **Samochody**

Sprzedam Zastawę. Tele- fon 309-18. 19905g

Sprzedam Pick-up w do- brym stanie. Poznań — Grunwaldzka 234. 19926g

Warszawę 223 fabrycznie- nową sprzedam. Poznań, Dobra 26. 20266g

Sprzedam fabrycznie no- wą Warszawę. Oferty Po- znań, Otwocka 5. 19943g

Z powodu wyjazdu sprze- dam samochód Opel Re- kord w idealnym stanie. Parking — ul. Głogowska przy Dworcu Zachodnim, w godz. 16-17. 19953g

Sprzedam Warszawę M-20, stan bardzo dobry. Po- znań, Szamotulska 45a m. 15. 20073g

Zastawa rocznik 1967, stan idealny — sprzedam. Sta- zlica 6 m. 15. 20390g

Sprzedam Wartburga 353, rok 68, oglądać 11. X. 71, parking, Aleje Marcinow- skiego od godz. 15. 20954g

Sprzedam Warszawę gór- nozaworową, fabrycznie- nową. Informacja: Wrze- śnia, ul. Kosynierów 52. 20038g

Sprzedam nową Syrenę 104 — wygraną PKO. — Kłauzińska, Pułaskiego 14 m. 3. 20435g

Skodę 1200 Combi, stan- dobry — sprzedam. Gnie- zno, Matejki 6. 20442g

Fiata nowego tanio sprze- dam. Telefon 629-39. 20269g

Sprzedam Warszawę gór- nozaworową, stan idealny- rocznik 1969, Środa Wlkp., ul. Bartosza Głowackiego — odlewnia, w godz. 8-15. 20264g

Kupię Skodę 1000 MB. Te- lefon 478-10. 20287g

Sprzedam Warszawę M-20 Poznań, Hibnera 9 m. 19. 20286g

Ford Taunus M 15, mo- del 1969 — zamienie na- Fiata 850 Coupe. Telefon 702-79. 20283g

Mikrus, części zamienne, nowe, silnik nowy sprze- daje — Warszawa ulica- Dzwieckiego 3 m. 53, telefon 464-838. 20325g

Citroen BI 11 (belgijska) dodatkowo silnik, części- zamienne, sprzedam. Koś- cian, Świerczewskiego 35. 20324g

Sprzedam polski Fiat 125 P z 1968 r. Tel. 519-93, w- goz. 16-19. 20362g

Kupię karoserię Warsza- wę 203, względnie 204, mo- że być uszkodzona. Tel. 306-69. 20369g

Kupię nadwozie Warsza- wy nowego typu, po wy- padku, względnie do re- montu. Poznań — Ławica, Pozdawnicka 8a, warsztat. 20116g

Sprzedam Syrenę 103, ro- cznik 1966. Lodowa 8 m. 6. 20172g

Sprzedam samochód cięż- rowy marki Star, Czesław- Rosolek, Poznań, ul. Mo- dra 19 m. 7. 20185g

Sprzedam tylny most i sil- nik Opel Olympia, 1946 r. Poznań, ul. Staszica 18 m. 6. 20184g

Sprzedam Zastawę, opla- dą codziennie po 16 — prócz niedziel i śró- d — Hoza 5. 20015g

Sprzedam BMW Isotta 300 Ul. Niestachowska 48 m. 63. 20014g

Pracownicy poszukiwani

Hurtownia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Poznaniu, pl. Wolności 4 — zatrudni- zaraz

1 PALACZA C. O. — uprawnienia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój nr 9. K7664g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysło- wych w Poznaniu, ul. Fr. Daniela 2 — Górczyn — zatrudni zaraz do Pracowni Projektowej:

— INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW — specjalności in- stalacji przemysłowych na stanowiska:

— KIEROWNIKA ZESPÓŁU TECHNOLOGICZ- NEGO

— PROJEKTANTA ORGANIZACJI ROBÓT

— ST. ASYSTENTA I ASYSTENTA ORGANIZA- CJI ROBÓT;

— POMOĆ TECHNICZNA na 1/2 etatu ze znajomością maszynopisanie oraz do przedsiębiorstwa nastę- pujących pracowników:

— ŁADOWACZY materiałów i sprzętu budowlanego

— PALACZY centralnego ogrzewania,

— ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH — SPRZĄTACZY WARSZTATOWYCH,

— UKŁADACZY IZOLACJI — IZOLERÓW.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmujcie Dział Kadr i Szkolenia w Po- znaniu, ul. Fr. Daniela 2 — Górczyn, pokój 21, tel. 633-11. K7632

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Jeżyce, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego) zatrudni:

— KIEROWNIKA BUDOWY (wymagane uprawnie- nia budowlane),

— KIEROWNIKA Bazy Sprzętu i Transportu

— KIEROWNIKA Oddziału Produkcji Pomocniczej,

— DEKARZY, MURARZY, CIEŚLI I POMOCNIKÓW w wymienionych zawodach.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Praca na terenie m. Poznania. K7649

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Poznaniu, ul. Głogowska 218 (wejście z ul. Daniela), zatrudni:

— 1 KIEROWNIKA Sekcji Kontroli Wewnętrznej,

— 1 KIEROWNIKA Działu Inwestycji,

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7336

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych — przyjmie

PRACOWNIKA z wyższym lub średnim wy- kształceniem oraz 5-letnią praktyką na stano- wisko kierownika Działu Finansowego.

Zgłoszenia przyjmujcie Samodzielna Sekcja Kadr — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI ptr., pokój 625. M7614

Banaś i Gadocha partnerami Lubańskiego

Polscy piłkarze wybiegła w niedzielę na boisko Stadionu „X-lecia” w następującym zestawieniu: bramka — Tomaszewski (nr 1), obrona — Musiał (2), Osłizio (3), Gorgoń (5), Anczok (4), pomoc — Maszczyk (6), Szoltysek (8), Bula (9), atak — Banaś (7), Lubański (10), Gadocha (11). Barw reprezentacji NRF bronić będą: bramka — Maier (1), obrona — Bretnier (2), Fichtel (4), Beckenbauer (5), Schwarzenbeck (3), pomoc — Wimmer (6), Koepfel (8), Netzer (10), atak — Grabowski (7), Mueller (9), Heynckes (10).

Trenerzy mają prawo zmienić podczas spotkania dwóch zawodników, w tym bramkarzy.

Sędzią: Ferdinand Marschall jako arbitry główny oraz Walter Ferichter i Alois Romwalter na linii (wszyscy z Austrii). (ot)

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 9 — Ogólnopolskie zawody w chodzie sportowym na 50 km. Start i meta na stadionie Olimpij w Golecinie.

— Polonia Poznań — Czarni Bytom. Mecz rugby o mistrzostwo I ligi na boisku przy ul. Harcerskiej.

Godz. 9.30 — Centralne regaty młodzieżowe wioślarskie na Jeziorze Maltańskim.

— Warta — Polonia Sroda. Mecz I ligi hokeja na trawie na boisku przy ul. Maratońskiej.

Godz. 10.30 — Przemysław — Sośnica. Mecz I ligi piłki ręcznej kobiet w sali przy ul. Marcelesińskiej.

Godz. 11 — Zawody pływaków inwalidów Polski i NRD na pływalni przy ul. Chwałkowskiego.

— Grunwald — Lech. Mecz I ligi hokeja na trawie na boisku przy ul. Swierczewskiego.

— Energetyk — MKS Iskra. Mecz II ligi piłki ręcznej mężczyzn na boisku przy al. Reymonta.

Godz. 19 — Grunwald — Vorwaerts.

Mecz piłki ręcznej mężczyzn w sali przy ul. Marcelesińskiej.

Sport-sport-sport

Dobry początek sezonu

Sukces pływaków Lecha

Towarzyskim spotkaniem z zespołem Vastmanlands Simforbund Sale (Szwecja), zainaugurowali pływacy poznańskiego Lecha nowy sezon. Początek był bardzo udany a drużyna poznańska odniosła zwycięstwo 7:3.

Wczorajsze spotkanie było rewanżem za pojedynkę jaki oba zespoły, rozegrały kilka miesięcy temu w Szwecji. Wtedy triumfowali gospodarze, wygrywając 11:10. Nie można jednak zapominać, że poznaniacy stanęli do wody pod bardzo uciążliwymi warunkami, najpierw promem do Ystad a potem prawie 700 kilometrów autobusem.

Sukces w meczu rewanżowym jest tym cenniejszy że drużyna Lecha wystąpiła bez swoich dwóch „asów”: Kobielskiej i Reimana. Kobielska musiała się poddać operacji zaś Reiman złamał reke. Jednak reszta zawodników Lecha nie speszona brakiem najlepszych, poczyniła sobie bardzo dobrze i w efekcie odniosła nikt nie spodziewane, ale cenne zwycięstwo.

Chociaż na pływalni przy ul. Chwałkowskiego nie osiągnięto

jakichś rewelacyjnych rezultatów, to dalo się zauważyć że poznaniacy nie zmarnowali letniej przerwy i są nieźle przygotowani do zimowego sezonu. Można mieć nadzieję że będzie on bardzo udany i najświeższa sekcja pływacka w Poznaniu a jedna z najlepszych w kraju, będzie nadal dostarczała nam rekordowych rezultatów.

Z wyników jakie padły we wczorajszym spotkaniu do najsilniejszych należą zwycięzcy Zarczańska i Smigla. Zarczańska wygrała wyścig na 100 m klas. w czasie 1.22.2. Druga na mecie w tym biegu była Szwedka Fornstätt, która jednak miała rezultat znacznie gorszy — 1.27.0. Smigla na tym samym dystansie co Zarczańska, osiągnął rezultat 1.12.4. Z gości na wyróżnienie zasługują kraulsi i delfiniści. W biegu na 100 m dow. mężczyzn pierwszy był Szwed Blom w czasie 57.3. Drugi Szule (Lech) miał rezultat 59.5. W biegu na 100 m mot. zwyciężyła Szwedka Nygren — 1.16.8 przed Staniewską (Lech). W pozostałych biegach zwyciężyli: kobiety: 100 m zmien. — Szule (Lech) 1.06.3, 100 m grzb. — Peterson (Sz) 1.16.0, 100 m dow. — Hermansson (Sz) 1.08.0, 200 m

Mecz kolejarzy Polski i Austrii

W środę 13 bm. o godz. 15 na stadionie Lecha na Dębu, odbędzie się rewanżowe spotkanie piłkarskich reprezentacji kolejarzy Polski i Austrii. Pierwszy mecz, który rozegrany został w Linzu, zakończył się zwycięstwem Polaków 5:3. Są to spotkania eliminacyjne z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy kolejarzy.

Polska reprezentowana jest w tych rozgrywkach przez zespół poznańskiego Lecha. W środę zobaczymy na boisku również Wojciechowskiego i Jakóbca, którzy mimo iż są jeszcze zawodnikami Pogoni Szczecin. Jak pracownicy PKP mogą występować w tego typu spotkaniach.

Od 11 bm. sekretariat KKS Lech przy ul. Marchlewskiego prowadzi w godzinach 7.30 — 15.30 sprzedaż biletów. (s)

Pojedynki młodych tenisistów

W tenisowych mistrzostwach Wielkopolski dla chłopców i dziewcząt szkół licealnych i zawodowych pierwsze miejsca w grach pojedynczych zajęli chłopcy i dziewczęta zrzeszeni w poznańskich klubach. Dziewczęta: Kasprzak (AZS) wygrała finał, zwyciężając Stefanką (Warta). 6:3, 5:7, 7:5, oraz w grupie chłopców Mielcarek (AZS) pokonał Gołaskiego (Olimpia) 6:4, 3:6, 7:5. trzecie miejsce zdobył Bręczyński (AZS) bijąc Olejniczaka (Olimpia) 6:0, 1:6, 6:4. (p)

zmien. — Zarczańska 2.43.7, 4x100 m zmien. 1. Szwecja 5.11.4, 2. Lech 5.13.9, mężczyźni: 100 m grzb. — Zakrzewski 1.06.2, 200 m zmien. — Smigla (Lech) 2.28.4, 4x100 m zmien. 1. Lech 4.28.2, 2. Szwecja 4.35.8. (s)

Hokej na trawie

Zwycięstwo Warty i remis Grunwaldu

Oba sobotnie spotkania o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie, rozegrane w Poznaniu, miały ważne znaczenie dla przodujących w tabeli drużyn. Przyniosły one jedną z niemałą niespodziankę. Jest nią wynik remisowy 2:2 (1:1) uzyskany przez ambitny zespół średzkiej Polonii z Grunwaldem. Goście zaprezentowali się korzystnie, grając z dużą ambicją i bojowością. Wioskowi w początkowej fazie nieco zlekceważyli przeciwnika, co nie pozostało bez wpływu na wynik spotkania.

Warta miała za przeciwnika lokalnego rywala — Lecha. Gra prowadzona przy inicjatywie aktualnego mistrza Polski Warty była szczególnie w pierwszej części zawodów prowadzona zbyt ostro. Decydującą, złotą bramkę, zdobył po zmianie pół zawsze niezawodny, wielokrotny reprezentant Polski — W. Smiglański po rzucie rożnym. (p)

Remis w Łodzi

Spotkanie młodzieżowych reprezentacji Polski i NRF o mistrzostwo Europy, ze względu na transmisję telewizyjną nie wywołało w Łodzi zbyt dużego zainteresowania.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Bramkę dla Polski zdobył Kwiatkowski w 10 min. a dla NRF — Reimann w 85 min. (t)

Piłka nożna

Zwycięstwo Warty

Dwa punkty zdobyli piłkarze poznańskiej Warty, którzy w meczu o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, rozegranym na Stadionie 22 Lipca, pokonali Polonię Bydgoszcz 2:0. Do przerwy Warta prowadziła 1:0.

Warta, która wystąpiła w składowie zespołu. W 58 minucie pięknie na bramkę zdobył Zawal, rehabilitując się za mało zdecydowane akcje w pierwszej połowie. Zawal bardzo przytomnie przerzucił piłkę nad bramkarzem Polonii w sytuacji wydawałoby się beznadziejnej. Otrzymał za to gromkie brawa. (s)

II LIGA PIŁKARSKA

Motor (Lublin) — Garbarnia 0:0
Star (Starchowice) — Włókniarz (Pabianice) 2:0
GKS (Kat.) — Start (Łódź) 2:0
ROW — Hutnik 2:1 (t)

Piłkarze ręczni

Mistrzowskie mecze

I i II ligi

Piłkarskie ręczne Przemysław — beniaminek I ligi, zaprezentowały się wczoraj po raz pierwszy w tym sezonie poznańskiej publiczności. Poznaniaki przegrali z GZKS Sońnicą z Gliwic 9:15. Do przerwy prowadziła Sońnica 7:6.

Przeciwnik Przemysławu to doświadczony zespół, od wielu lat grający w ekstraklasie. W ubiegłym roku piłkarze z Gliwic zajęli trzecie miejsce w I lidze. Jednak poznaniaki mieli realne szanse na zwycięstwo, kiedy przy stanie 9:8 dla zespołu z Sońnicy aż pięciokrotnie będąc w sytuacji sam na sam z bramkarką przeciwniczek, nie potrafili strzelić bramki. Nie wykorzystali również w tym okresie rzutu karnego.

Bramki dla Przemysławu zdobyli: Filipiak 4, Graczyk 3 oraz Grzybek i Kwiatkowska po 1. W zespole Sońnicy najlepiej strzelali Litwin — 6 oraz Deda — 4.

W meczach o mistrzostwo II ligi mężczyzn AZS Poznań wygrał z przodownikiem tabeli swojej grupy Iskrą 18:12 zaś Energetyk zremisował z byłym I-ligowcem Concordią 10:10. (s)

PAŹDZIERNIK	Pauliny
10	Lukasza
Niedziela	
11	
Poniedziałek	Słońce: 6.08—17.11

TEATR

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”

OPERETKA — g. 15 „My chcemy tańczyć”

MARCELIK — g. 10 i 12 „Chochołowa muzyka”

PONIEDZIAŁEK

POLSKI — g. 17 „Niewidzialna kochanka” (przedst. zamkn.)

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Tristana (franc.-wł.-hiszp. 18 l.)

APOLLO — g. 10, 12.30, 20.15 i poniedziałek g. 12.30, 20.15 „Zawodowcy” (USA 14 l.) niedz i poniedziałek g. 15.30, 18 „Jestem niewiernym mężem” (franc.-włoski 18 l.)

BALTYK — g. 10, 12, 16, 18, 20.15 i poniedziałek g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Beatrice Cenci” (włoski 18 l.) niedz. g. 14 „Dziki i swobodny” (ang. 7 l.)

CZERNASTKA — g. 10, 12, 14 „Łowcy skalpów” (USA 16 l.) g. 16, 18 „Motodrama” (pol. 11 l.)

GONG — g. 10, 12, 14 „Czarodziej ski kwiat” (radz. 9 l.) g. 16 i poniedziałek g. 10, 12, 14 „Niewolnicy” (USA 14 l.) niedz. g. 18 „Opowieść do poduszki” (USA 16 l.) poniedziałek g. 18 „Pożądanie zwa ne Anadą” (czeski 18 l.)

GRUNWALD — g. 12 „To moja wina” (bajka) g. 15, 17 i poniedziałek g. 17 „Old Surehand” (jug. 11 l.) niedz i poniedziałek g. 19.30 „Wahadło” (USA 18 l.)

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Spojrzenie na wrzesień” (pol. 14 l.) poniedziałek g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Czerwony płaszcz” (duński 16 l.)

KOSMOS — g. 11 „O dwóch takich co ukradli księżyc” (pol. 7 l.) g. 17, 19.30 i poniedziałek g. 17 „Polowanie na mężczyznę” (włosko-franc. 16 l.) g. 19.30 SDKF „Fantom” (Mademoiselle)

MALTA — g. 15 „Oliver” (ang. 11 l.) g. 18, 20 „Komisarz Pepe” (włoski 16 l.) poniedziałek g. 16, 18 „Spojrzenie na wrzesień” (pol. 14 l.)

MINIATURA — g. 14, 16 „Mój pies Wulkan” (radz. 7 l.) g. 18, 20 „Akcja Brutus” (pol. 14 l.) poniedziałek g. 18 „Akcja Brutus” (pol. 14 l.) poniedziałek g. 18 „Akcja Brutus” (pol. 14 l.)

OLIMPIA — g. 11, 12 „Worek pre zentów” (bajka) g. 13 i poniedziałek g. 10, 12, 14 „Winnetou i Apanaczi” (jug. 11 l.) niedz. g. 15 i poniedziałek g. 20 „Modelka” (weg. 16 l.)

OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Lokis” (pol. 14 l.) poniedziałek g. 17, 19.30 „Oskarżeni o zabójstwo” (radz. 14 l.)

PANICERNAK — g. 11 „Władca gór” (radz. 7 l.) g. 17.30, 20 „Kobieta kot” (jap. 16 l.) poniedziałek g. 17.30, 20 „Kobieta kot” (jap. 16 l.)

PALACOWE — g. 15 „Szerokość geograficzna zero” (jap. 14 l.) g. 15 „Szerokość geograficzna zero” (jap. 14 l.)

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 10/11 X 1971 Nr 241 (8594)

17, 20 „Obława” (USA 18 l.), poniedziałek nieczynne

PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Dzieci” (pol. 16 l.), poniedziałek nieczynne

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kłopoty gość” (pol. 11 l.)

RUSALKI (Swarzęd) — g. 14 „W kramie 1001 nocy” (pol. 7 l.) g. 15, 17, 19.30 „Szerokość geograficzna zero” (jap. 14 l.), poniedziałek nieczynne

SCALA — g. 10 „Krzyżacy” (pol. 11 l.) g. 14 „Hatori” (USA 11 l.) g. 17, 19 „Siedmiu w blasku złota” (włoski 14 l.) poniedziałek g. 16 „Wilcza echa” (pol. 14 l.) g. 18, 20 „Zbieg z Alcatraz” (USA 16 l.)

TECZA — g. 17, 19.30 i poniedziałek g. 17 „Nowa misja korsarza” (franc. 11 l.) poniedziałek g. 19.30 „Lekarz ka sy chorych” (włoski 16 l.)

WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Czerwony kapturek” (bajka) g. 15 „Shalako” (ang. 14 l.) g. 17.30, 20 „To także Włosi” (włoski 16 l.) poniedziałek g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Effi Briest” (NRD 14 l.)

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Narzeczona pirata” (franc. 18 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.30 „Lody śmietankowe” (bajka) g. 14.30, 18.45 „Kardiogram” (pol. 16 l.) g. 16.30 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.), poniedziałek nieczynne

WŁÓKNIARZ (Stęszew) — g. 19 „Pułanka” (pol. 16 l.)

WRZOS (Lubon) — g. 15, 17 „Unkas — ostatni Mohikanin” (franc. 11 l.) g. 19 „100 karabinów” (USA 16 l.) poniedziałek nieczynne

WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Nowa misja korsarza” (franc. 11 l.) poniedziałek nieczynne

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Afryka zachodnia”

OPRZĘDZ

NIEDZIELA

SZPITAL: interna, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49;

PONIEDZIAŁEK

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
Psychiatria — ul. Szpitalna 29/33

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne dom. tel. 656-66; dla Poznania pod radą lekarską. tel. 637-35, pod radą 10. Kórnicka 6; Bukowa 8; Ustrow 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne całą dobę

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; mediatyczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23. niedz. i święta

g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; chirurgiczne — ul. Kórnicka 8 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kaszubska 16 — całą dobę

Punkt Pomocy Wieczornej w godz. 18-22. niedz. i święta od 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149)

Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.

Porady Przeciwdrobnicze. tel. 530-18.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Kórnicka 24 (cała doba), dyżury

nocne: Główna 53, Starolecka 79, Dzierżyńskiego 394.

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248 od 8-21. w nocy nagłe wypadki.

MUZEJA I WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środa — g. 12-18; sob. dni przedśw. i 10. X — nieczynne

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedziela g. 10-15 „Rewolucyjna propaganda w polskim ruchu robotniczym”

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — codziennie g. 10-15 (hall do g. 19), środa i piątek — g. 12-18

V Ogólnopolska Wystawa Grafiki” (do 24 X) (10 X — nieczynne).

PRZYRODNICZE (Swierczewskie go 10) — codziennie g. 9-16, śr. g. 11-18.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9-16, niedz. i św. — g. 10-15.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-17, sob. g. 9-14.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W ROGAŁINIE — codziennie g. 10-16

W poniedziałki i dni poświąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania są nieczynne.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Wolaże zażręcznie Chóru Kurczewskiego” — g. 10-20.

PTF (Paderewskiego 7) — „Wieś” — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15.

KLUB ZNP (pl. Wolności 5) — Malarstwo M. Leszkowej „Prace z pleneru na ziemiach odzyskanych — lato 1971 r.”

BWA (Arsenał — St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-17, poniedziałek nieczynny. Wy stawa „10-lecia pracy twórczej Jana Berdysaka” oraz „Malarstwo Jana Świtki” (do 24 X).

DOM KULTURY HCP (Dzierżyńskiego 215) — Malarstwo i grafika poznańskiego plastyka K. Burzyńskiego. Codziennie g. 7-22. Poniedziałek nieczynny (do 15. X).

TMMP (St. Rynek 10) — „Tematyka muzyczna w malarstwie” Krystyny Bałojńskiej — g. 10-13 i 16-18.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 71; 9.15 Marazyn Wojskowy; 10.15 Dzieci młodszych: „Nie do stracenia” — słuch.; 10.20 Radioniedziela informuje. zaprasza.; 10.35 Radiowa piosenka miesiąca; 11.40 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czyż nasza młodość; 12.15 Transmisja międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — NRF; 13.00 C.d. transmisji meczu; 13.50 Muzyka; 14.00 Kompozycja przyszłości tygodnia — Claude Debussy; 14.30 „W Jeźioranach” — odc. 598; 15.00 Koncert życzeń; 16.05 Ty-

godniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Początek drogi — Lenino” — słuch. dokument.; 17.40 Melodie ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rozgł. Śląskiej p/d W. Byszewskiego; 18.08 Koncert rozrywkowy; 19.15 Prz. muzyce o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.30 „Matysiakowie” — odc. 789; 21.00 Muzyka taneczna; 21.30 Radiowariety; 22.30 Jan Pietrzak poleca.; 22.50 Gra Ork. „Dos Norte Americanos”; 23.10 Jazz na dobranoc; 23.25 Rewia rytmów; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.45, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Spotkanie z zesp. „Szczęśliwa 13” p/d S. Rososińskiego; 8.00 Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10. „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15. Teatr dla dzieci: „Dzieńcie spotkał” — festiwal słuchowisk dla dzieci

krajoów OIRT-u; „Opowieści o pierwszej miłości”; 16.30 Konc. chopinowski — A. Umiński; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek — zapowiada Lucjan Kydryński; 18. Teatr Polskiego Radia — Studio Współczesne: „Etiuda radiowa” — słuch. A. Maliszewskiego; 18.40 Muzyka polska; 19.15 Aud. pt.: „Ile gruzu ile wysiłku” — w oprac. Józefa Ratajczaka; 19.45 Wojsko. strategia. obronność; 20. Magazyn literacko-muzyczny: „Z tamtej strony Odry”; 21.30 Rostok 71; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedziela spotkania z muzyką.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Spotkanie z J. C. Annoux; 8.10 Zebranie — magazyn motoryzacyjny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Porwanie w Bay Point” — pow.; 9.10 Grajacie listy; 9.35 Ballady J. Markiewicza; 10.15 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 F. Mendelssohn-Bartholdy. Muz. do sztuki Szekspira „Sen nocy letniej”; 12.05 „Bitwa koło ujścia La Platy” — słuch.; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpią”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Ork. K. Clarka i F. Bolla; 14.15 Między narodowym skądzie; 14.20 Perrykop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Mistrzostwa Europy w piosence — cz. I; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.30 O świnia, żaglowcach i gorących kamieniami; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Muzyka z jednej płyty — „The Shadows — 1971”; 16.40 Rzeczywistość i poezja Anatola Sierna; 17. Perpetuum mobile — Magazyn; 17.30 „Porwanie w Bay Point” — pow.; 17.40 Mistrzostwa Europy w piosence; 18.05 Co w tym jest — rozmowa o filmach; 18.35 Mój magnetofon; 19 „Patrycja 71” — słuch.; 19.3